Po konfiskacie nakład drugi

Nr. 260 | Piątek 23 sierpnia 1935 r. | Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem | Rocznik XLIV

Redakcja i Administracja
Warszawa
ul. Warecka 7 — Tel 5.06.70

Kraków
ul. Dunajewskiego 5
Telefon 103.10

NAPRZÓD

ORGAN POLSKIEJ PARTJI SOCJALISTYCZNEJ
WYCHODZI CODZIENNIE RANO
WYDAWCA: RADA NACZELNA P. P. S.

Cena 15 groszy za numer
Miesięcznie złotych 3·50
Zagranicą 6 złotych
Konto PKO w Warszawie Nr. 29.129

Warunki prenumeraty: w Krakowie z odnoszeniem miesięcznie zł. 3.50, na prowincji miesięcznie zł. 3.50, zagranicą zł. 6.—. Za zmianę adresu 50 gr.
Ceny ogłoszeń: Za wiersz wysokości 1 milimetra w tekście gr. 50, zwyczajne gr. 40, nekrologi do 60 mm gr. 25, powyżej 60 mm gr. 31, drobne za wyraz 20 gr. Poszukiwanie i zaofiarowanie pracy bezpłatne. Ogłoszenia tabelaryczne o 50 proc. drożej. Układ ogłoszeń tekstowych zwyczajnych 6-cio szpaltowy. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.

Faszyzm to wojna

Niepowodzenie konferencji paryskiej było do przewidzenia. Ale chyba mało kto przewidywał, że faszyzm włoski zachowa się na tej konferencji i w sposób tak wyzywająco - cyni[illegible]

Przypominamy, że Mussolini zgodził się na konferencję paryską z tem, że ona zajmie się sporem włosko - abisyńskim na podstawie układu z 1906 r. Mussolini bowiem chce wyłączyć Ligę Narodów od sprawy abisyńskiej i twierdzi, że sprawę tę uregulował ów układ z roku 1906, podpisany przez Anglję, Francję i Włochy.

Na konferencji paryskiej przedstawiciel Włoch usiłował przekonać ministrów Anglji i Francji, że układ z 1906 r. nie poręcza niepodległości Abisynji i wobec tego trzy mocarstwa mogą robić z Abisynją co chcą. Mussolini chciał w ten sposób wciągnąć Anglję i Francję, jako sojuszników rozbioru Abisynji.

Tymczasem układ z 1906 r. wyraźnie poręcza niepodległość Abisynji. Mowa o tem już we wstępie do układu, pierwszy zaś artykuł opiewa: „Francja, Wielka Brytanja i Włochy godzą się na to, by utrzymać w mocy status quo (istniejący stan rzeczy) polityczne i terytorjalne w Etjopji".

Zdania tego w żaden sposób nie można „wyinterpretować" na niekorzyść Abisynji. To też Anglja i Francja wogóle nie mogły znaleźć wspólnego z Mussolinim języka i konferencja spełzła na niczem.

Gdyby więc nawet przyjąć układ z 1906 r. za podstawę do rokowań, to nie znajdzie się punktu zaczepienia do kwestjonowania niepodległości Abisy[illegible].

Ale przecież każdy czuje, że powoływanie się na ów układ jest czemś śmiesznem i niegodziwem. Toż Włochy i Abisynja należą do Ligi Narodów, a każdy członek Ligi jest obowiązany

„szanować i chronić od napadu zewnętrznego całość terytorjalną i niezawisłość polity[illegible]"

innych członków Ligi.

Faszyzm włoski w ten sposób szanuje i chroni Abisynję, że sam przygotowuje się do napadu na nią i innych do tego na[illegible]

Dalej. Pakt Kelloga „stwierdza uroczyście", że państwa podpisane pod paktem, potępiają wojnę i wyrzekają się jej, jako środka politycznego w stosunkach z innymi sygnatarjuszami paktu. Zarówno Włochy jak Abisynja podpisały pakt Kelloga. I oto Mussolini uroczyście sposobi się do wojny, którą potępiał i której się wyrzekł.

W r. 1928 Włochy podpisały układ, w którym zobowiązują się „przekazać procedurze rozjemczej i pojednawczej spory... bez uciekania się do siły zbrojnej".

Jest to dwustronny układ Włoch z... Abisynją!

Tak oto faszyzm włoski gwałci wszystkie dobrowolnie podpisane traktaty i nie uznaje innego prawa, prócz — prawa pięści!

Rzecz jasna, że dyplomacja traci tu rację bytu i że jedyną odpowiedzią na wyzwanie, rzu[illegible]ne nietylko Abisynji, lecz i Li[illegible]e Narodów, winno być zasto[illegible]

Czy Liga, zbierając się 4-go września, zdobędzie się na to? Zobaczymy.

Czy snakcje, w razie ich zastosowania nie będą już spóźnione? Nie wiemy.

Włochy przecież od wielu miesięcy gorączkowo przygotowują się do wojny i podczas gdy dyplomaci angielscy i francuscy łudzili siebie i innych możliwością znalezienia „formuły" kompromisowej, Mussolini gromadził siły i tworzył bazę operacyjną do napadu na Abisynję. Gdyby Anglja i Francja mniej wierzyły w swą magję dyplomatyczną, a więcej dbały o literę prawa, toby już dawno zastosowały sankcje przeciw Włochom i wojna byłaby niemożliwa — przygotowania wojenne Włoch [illegible]ie dadzą się bowiem pogodzić [illegible] układami, o których wyżej mo[illegible]

Teraz dopiero Anglja i Francja mogą się przekonać, jaką lekkomyślnością z ich strony było traktowanie Włoch faszystowskich jako lojalnego partnera. Zatrważająca nieznajomość istoty faszyzmu, nieznajomość, którą się chętnie toleruje, gdyż ona raczej sprzyja instynktowi klas rządzących w Anglji i Francji — mści się te[illegible] dotkliwie.

W r. 1914 powszechne obu[illegible]nie wywołał fakt złamania neutralności Belgji przez Niemcy cesarskie. Oburzenie zupełnie usprawiedliwione. Ale to się działo już w czasie wojny. Obecnie Hitler łamie traktaty międzynarodowe w czasie pokoju. Mussolini drwi sobie z traktatów międzynarodowych i przygotowuje najazd na Abisynję, a Anglja i Francja przypatrują się temu i z fałszywie pojętej miłości do pokoju pozwalają faszyzmowi podpalać [illegible]

Jeżeli tak dalej pójdzie, to Europa prędzej czy później stanie się kupą gruzów.

I dlatego wszyscy prawdziwi miłośnicy pokoju winni uderzyć na alarm. Dość tego pobłażania! Dość tych konferencyj i tego dyplomatyzowania! Ukrócić swawolę i krwawe apetyty faszyzmu! Zniszczyć f[illegible]szyzm!

(jmb.).

Interesujące poglądy pana Sławka

Prezes Rady Ministrów, płk. Sławek, przyjął redaktora „sanacyjnego" „Gospodarza Polskiego". Redaktor zapytał:

— Jaka będzie agitacja przy obecnych wyborach?

Płk. Sławek odpowiedział.

— **NAJLEPIEJ ŻADNA.** Wyborcy sami będą wiedzieli, do którego z kandydatów mają oni największe zaufanie. **Agitacja mogłaby tylko zmącić ten zdrowy sąd.** Z pośród kandydatów człowiek porządny i skromny nie będzie siebie chwalić, a innych oczerniać, ta[illegible] zaś, co będzie to robił, nap[illegible] najmniej na zaufanie zasługu[illegible]. Do pracy w Sejmie trzeba lu[illegible] sumiennych i sprawiedliwych, **a nie takich, co siebie chwalą i o mandat sami zabiegają.**

Redaktor zapytał jeszcze:

— W jaki sposób wyborca, który postawionych kandydatów na posła może nie zna, ma wśród nich wybierać? Czy nie dobrzeby było, aby „Gospodarz Polski" umieścił bezstronny opis kandydatów każdego okręgu? Wtedy każdy będzie lepiej wiedział, na kogo gło[illegible]

Płk. Sławek odrzekł:

— Byłoby dobrze, ale to musi być opis bezstronny. Można o każdym kandydacie powiedzieć, kto on jest, ale nie robić z tego agita[illegible]

Nicość faszyzmu angielskiego

Naczelny komitet angielskich związków zawodowych opracował raport o sytuacji wewnętrznej w Anglji, który przeznaczony jest na mający odbyć się wkrótce kongres związków zawodowych Wielkiej Brytanji. Raport ten stwierdza w sposób kategoryczny gwałtowne cofanie się wpływów i znaczenia (zresztą i dotychczas niewielkiego) angielskiego ruchu faszystowskiego, któremu przewodniczy Oswald [illegible]

Raport naczelnego komitetu związków zawodowych powołuje [illegible] na to, że siedziba centralna faszystów angielskich przeniesiona została z wielkiego domu do znacznie mniejszego lokalu oraz [illegible], że kierownictwo angielskiego ruchu faszystowskiego postano[illegible] — dla zamaskowania odpły[illegible] zwolenników — wprowadzić obok grup umundurowanych, grupy bezmundurowe, co uniemożliwia czynnikom zewnętrznym wyrobienie sobie dokładnego obrazu o faktycznym stanie liczebnym orga[illegible]

W dalszym ciągu raport kierownictwa związków zawodowych informuje, iż faszystom angielskim nie powiodły się próby zna[illegible] okręgu przemysłowego w Lancashire. Jest znamienne dla stosunków angielskich, iż spadek wpływów faszyzmu angielskiego wśród mas tłomaczony jest przez związki zawodowe tą okolicznością, iż sir Oswald Mosley przesadził w swej agitacji nadużywaniem haseł antyżydowskich, co nie znajduje dobrego przyjęcia wśród mieszczaństwa i sfer robotniczych angielskich. (Press).

Nowa awantura Mussoliniego

Hydroplany włoskie na wodach hiszpańskich

Według doniesień z Madrytu, na wodach hiszpańskich w pobliżu Gibraltaru pojawiły się dwa hydroplany włoskie. Załoga tych hydroplanów uzasadnia swój po[illegible] na wodach hiszpańskich koniecznością ochrony włoskich transportów amunicji. Pojawienie się hydroplanów włoskich pod Tarifą wywołało w opinji hiszpańskiej i w kołach rządowych duże wraże[illegible]

Hiszpańskie władze wojskowe w odpowiedzi zarządzić miały częściową mobilizację oddziałów wojskowych w Kadyksie i najbliższych garnizonach.

Prasa francuska donosi, że władze hiszpańskie skierowały do Kadyksu wojska z Kordoby, Malagi i Sewilli. Dowódca wojsk na Balearach po krótkiej naradzie w Madrycie powrócił na wyspy.

Prasa hiszpańska została zawiadomiona przez min. spraw wewnętrznych, że wiadomości o wydarzeniach w Kadyksie podlegają cenzurze wojskowej.

Agencja Havasa donosi z Madrytu, że w szeregu miast andaluzyjskich, a w szczególności w Kadyksie oddziały wojskowe gotowe są do wymarszu. Jest rzeczą możliwą, że część tych oddziałów odjedzie dziś w nocy lub o świcie celem wzmocnienia posterunków i garnizonów w San Roque, Algesiras i Tarifa, t. zn. we wszystkich punktach wybrzeża na północ od cieśniny Gibraltarskiej. Zarządzenia te podyktowane zostały, jak tłumaczą urzędowo troską władz o zapewnienie poszanowania [illegible]tralności Hiszpanji.

W Moskwie

Zakończenie obrad Kominternu

Z Moskwy donoszą: Wczoraj [illegible] północy zakończyły się obrady III Międzynarodówki, które trwały przeszło trzy tygodnie. Na ostatniem posiedzeniu krótkie przemówienie wygłosił komunista bułgarski Dymitrow, który od samego początku obrad odgrywał rolę pełnomocnika Stalina desygnowanego na kierownika komitetu wykonawczego Kominternu. W ostatniem słowie, zamykającem obrady Dymitrow podkreślił z naciskiem, że głównem zadaniem międzyna[illegible]owego ruchu komunistycznego [illegible]

przywrócenie jednolitości dążeń rewolucyjnych proletarjatu celem obalenia kapitalistycznego ustroju społecznego na całym świecie.

Przemówienie Dymitrowa przyjęte zostało burzliwemi owacjami członków kongresu i śpiewem „Międzynarodówki". W chwili zakończenia obrad prawie wszyscy komuniści zagraniczni podnieśli zaciśnięte pięści w górę (symboliczna zapowiedź walki z ustrojem kapitalistycznym).

Do komitetu wykonawczego Kominternu oprócz Stalina wybrano Dymitrowa, Manuilskiego, Wilhelma Picka, komunistów francuskich Cachina i Marty, Ercoli, Florin'a jednego komunistę chińskiego, oraz znajdujących się w więzieniu komunistę niemieckiego Thalmanna i węgierskiego Rako[illegible]

W obradach Kominternu brało udział ogółem 510 komunistów, pochodzących z 65 państw.

Według statystyki urzędowej w czasie pomiędzy 6 i 7 kongresem Kominternu liczba członków wszystkich partyj komunistycznych zwiększyła się z 1.676.000 do 3.148.000. Uwzględniając liczbę członków komunistycznych organizacyj młodzieży, biuro wykon[illegible] Kominternu ustala liczbę komunistów na całej kuli ziemskiej na 6.800.000.

Fakt, że dotychczasowy sekretarz generalny III-ej Międzynarodówki, Manuilski nie został wybrany ponownie na to stanowisko i ustąpił miejsca Dymitrowowi, wzbudził ożywione komentarze w kołach komunistycznych. (ATE)

Albańscy zamachowcy

Dziennik „Messaggero" donosi z Bari, że szalupa strażnicza „Due Fratelli" wysadziła na ląd w Mola 5 Albańczyków, uratowanych z tonącej łodzi na wodach albańskich. Przy śledztwie Albańczycy oświadczyli, że byli zamieszani w rozruchach, jakie wydarzyły się w Albanji w dn. 14 sierpnia. W bagażu ich znaleziono karabiny, pistolety automatyczne i zapasy amunicji. Istnieje możliwość, że uratowani Albańczycy brali udział w zabójstwie gen. Ghilardi. (Pat).

W razie wybuchu wojny

Ostre zarządzenia Stanów Zjedn.

Z Waszyngtonu donoszą, że senacka komisja dla spraw zagranicznych rozpatrywała we wtorek projekty rozporządzeń w sprawie zagwarantowania neutralności St. Zjedn. na wypadek wybuchu wojny.

Projekty te zawierają następujące postanowienia: Na wypadek wojny poza granicami St. Zjedn. **prezydent zobowiązany jest do wydania zakazu wywozu amunicji i broni do państw, biorących udział w wojnie. Fabryki materjału wojennego oraz firmy eksportujące broń i amunicję, podlegać będą specjalnej kontroli. Okrętom [illegible] zabronione będzie przyjmowanie ładunków materjału wojennego, przeznaczonego dla państw prowadzących wojnę. Zabroniona będzie również wysyłka materjałów [illegible] portów w St. Zjedn.** Prezydent otrzymać ma pełnomocnictwa w sprawie uregulowania kwestji pobytu łodzi podwodnych w portach St. Zjedn. i wydania ewentualnego zakazu obywatelom amerykańskim podróżowania na statkach należących do państw, prowadzących wojnę.

Komisja senacka, prowadząca dochodzenia w sprawie zbrojeń, wystąpiła z wnioskiem trzech uzupełnień do konstytucji:

1) Rząd St. Zjedn. w czasie wojny miałby prawo opodatkować niektóre papiery wartościowe, obecnie zwolnione od podatku.

2) Zostałby wprowadzony specjalny podatek od dochodów wojennych.

3) Rząd miałby prawo, nie czekając na decyzję sądu najwyższego, objąć zarząd niektórych zakładów przemysłowych.

Ponad przepaścią nędzy, faszyzmu, wojny — rzucimy mosty do świata pomyślności, swobody i pokoju
Przywiązanie swoje do tych wielkich haseł stwierdzimy w DNIU KOBIET, 31 sierpnia i 1 września

Wybory B. B. W. R.

Drohobycz

W zgromadzeniu wzięło udział 119 delegatów na 124, 5-ciu na zgromadzenie nie jawiło się.

Zgromadzeniu przewodniczył komisarz wyborczy p. Zygmunt B[illegible]kochowski.

Po stwierdzeniu listy obecnych przystąpiono do zgłoszenia list kandydatów. Kandydatów zgłaszano pisemnie bez zapisania się do głosu i bez dyskusji.

Po zgłoszeniu kandydatów przewodniczący zarządził głosowanie [illegible].

Przed głosowaniem sekretarz tow Franciszek Haluch złożył oświadczenie że delegaci z ramienia klasowych Związków Zawodowych kandydatów nie stawiają i głosować będą białemi kartkami. Po tem oświadczeniu wręczył przewodniczącemu deklarację, dotyczącą wyborów i zażądał od przewodniczącego odczytania tej deklaracji. Przewodniczący przyjął deklarację, lecz nie odczytał, powołując się na przepis ustawy.

Wynik głosowania:

Dr. Kozicki gł 94, dr. Walwicki — 86, Oktawiec — 83, dr. Peleński — 67, starosta Porembalski — 20, dr. Tenenbaum — 20, Wróblewa — 6.

Razem głosowało delegatów 119, w tem oddano: czystych kartek 9, źle wypełnionych 4, razem nieważnych 13, wobec powyższego wybrani zostali: dr. Kozicki, dr. Witwicki, Oktawiec i dr. Peleński.

Delegaci Z. Z. Z.: Piotr Kardasz, Michał Bochański i Edmund Adamski głosowali na kandydatów powyżej wybranych.

[illegible]

Z pośród delegatów przeważali obszarnicy, przedstawiciele kapitału, burżuazja polska, ukraińska żydowska, oraz kler.

Podczas tego zgromadzenia zabrał głos tow Kopieniski i mimo przeszkadzań złożył oświadczenie imieniem delegacji C Z. G., że robotnicy i chłopi w takich wyborach nie wezmą udziału, domagają [illegible] wyborów na podstawie prawa pięcioprzymiotnikowego, przyczem delegacja C. Z. G. opuściła zgromadzenie.

Po dużych targach, prośbach i groźbach wybrano aż sześciu kandydatów i czterech zastępców.

A [illegible] była walka w łonie „sanacji" [illegible] i między undowcami tego najlepszy dowód, że kandydat urzędowo - „sanacyjny" p. dr. Kornel Krzeczuniowicz, obszarnik z rohatyńskiego, zamiast pierwszego miejsca znalazł się aż na czwartem [illegible].

Kowel

Zgromadzenie Okręgowe odbyło się w Kowlu pod przewodnictwem komisarza wyborczego, prezydenta Kowla Bednarskiego Alfonsa, przy udziale 141 delegatów, w tem 13 z rad gromadzkich i 13 od Izby rolniczej w Łucku.

Cyfry te świadczą, jak o „proporcjonalnie" reprezentowani byli chłopi, stanowiący na Wołyniu przeszło 80 proc. ludności, przyczem w skład delegacji od Rad Gminnych obowiązkowo wchodził [illegible] i jeden radny z każdej gminy [illegible] a biorąc pod uwagę ostatnie wybory do samorządu wiejskiego (gminnego) na Wołyniu, nie można tych ludzi nazwać reprezentacją chłopską.

Przed otwarciem zgromadzenia przewodniczący podkreślił iż „dobrodziejstwem", wynikającem z nowej ordynacji społeczeństwo zostało obdarzone z woli Marszałka Piłsudskiego. Podobno ustęp ten wygłaszano na całym Wołyniu.

Dla uzasadnienia stanowiska mas chłopsko - robotniczych głosu naszym towarzyszom nie udzielono, to też tow. Wójcik, delegat Zw Rob. Rolnych z Włodzimierza, odczytał deklarację wbrew przewodniczącemu, co spowodowało zawieszenie obrad (metoda stosowana przez przewodn. Bednarskiego w podobnej sytuacji na Radzie Miejskiej), oraz wezwanie milicji, zorganizowanej z pracowników Zarządu Miejskiego, oraz Gimnazjum Państwowego w Kowlu, w celu usunięcia tow. Wójcika z sali obrad.

Po wznowieniu obrad zgłoszono 4-ch kandydatów w następującej kolejności: Sucharzewski Leon, burmistrz Włodzimierza Wol., Pewny Piotr, b. poseł, dziennikarz-Ukrainiec, Michalski Kazimierz, b. poseł, kolejarz i Kuszneruk Michał, komisaryczny wójt gminy, rolnik - Ukrainiec.

Nadmienić należy iż kandydaci na posłów zgłoszeni byli wyłącznie przez „elitę" „sanacyjną", zgłoszenie zaś nazwisk zastępców w części pozostawiono „łaskawie" przedstawicielom chłopów.

W wyniku głosowania okazało się głosów ważnych 117, nieważnych z powodu złego wypełnienia 13 i białych 11. Towarzysze delegaci Zw klas. głosowali jawnie białemi kartkami, przyczem do złożonych przez nich 7-miu kartek przybyło 4 kartki białe, oddane przez delegatów z obozu „sanacyjnego".

Zgłoszone przez towarzyszy poprawki do protokółu jak i złożona deklaracja nie zostały przez przewodniczącego przyjęte.

Kałusz

W zgromadzeniu wzięło udział 117 delegatów, w tem 3 z Centr. Zw. Górników, co jest najlepszym dowodem, ile jest prawdy w bzdu[illegible]

Nasza akcja

DWA ZEBRANIA WE LWOWIE.

W ubiegłą niedzielę odbyły się dwa zebrania robotnicze, poświęcone omówieniu sytuacji politycznej w dobie obecnej. Na plan pierwszy w robocie organizacyjnej wybija się obecnie konieczność zajęcia należytego stanowiska w dniu t. zw. wyborów do Sejmu. Zebrania, zwołane w tej sprawie w lokalu przy ul. Pieszej 2 i w „Pracy" Rynek 8 cieszyły się bardzo dużą ilością uczestników. Na zebraniach przemawiali tow. Haduch, Fell i szereg innych.

Na obydwu zebraniach powzięto odpowiednie rezolucje.

KAŁUSZ.

11 sierpnia w Domu Robotniczym w Kałuszu odbył się wiec publiczny przedwyborczy zwołany przez Kom. P. P. S. w Kałuszu, w którym wzięło udział około tysiąca robotników i chłopów. Zainteresowanie wiecem było duże, czego dowodem, że chłopi przybyli z odległości 25 km.

Referat na temat ordynacji wyborczej i samych wyborów do Sejmu i Senatu wygłosił tow. inż. Markowski Win. ze Lwowa; pozatem przemawiali: tow. Kopienicki (P. P. S.) i obyw. Moskal Józef (Stron. Ludowe).

Sjoniści lwowscy

przeciwko ustalonemu przez „sanację" kandydatowi sjonistycznemu

Kompromis sanacyjno - sjonistyczny w sprawie kandydatury sjonisty we Lwowie nie wytrzymał próby życia. Zawarty w ostatniej chwili, kiedy C. K. partji sjonistycznej stanął na stanowisku bojkotu, miał wywołać dywersję w szeregach mieszkańców dzielnicy żydowskiej.

Niewiadomo, jak będzie z tą dywersją, narazie skonstatować można wśród ludności żydowskiej oburzenie na sanacyjne „gierki", lub też całkowitą obojętność.

„Sanacja" przeprowadziła w zgromadzeniu wyborczem swojemi głosami kandydata sjonistycznego dr. Sommersteina, obaliła natomiast kandydaturę asymilatorską, pomimo, że ten kandydat żydowski był nawet legjonistą.

W sferach żydowskich, a nawet sjonistycznych, kandydatura d-ra Sommersteina jest uważana za jego prywatną imprezę i utrzymuje się przekonanie, że Żydzi wybory zbojkotują.

Dowodziłoby tego także stanowisko lwowskiej sjonistycznej „Chwili", która pisze o pozbawieniu Żydów należnej im reprezentacji parlamentarnej i nie wspomina zupełnie o d-rze Sommersteinie, tako o kandydacie partji.

Nie jest wyłączone, że naznaczony przez „sanację" kandydat sjonistyczny będzie także „wybrany" głosami nie Żydów, ale chrześcijańskich sanatorów".

Menażerja

W pamiętnikach zmarłego niedawno niemieckiego demokraty i pacyfisty ***HELLMUTHA V. GERLACHA*** *znajdujemy m. in. następujący epizodzik wyborczy:*

„Jakiemi metodami — pisze [illegible] nowny wybór, o tem [illegible] nie chcę Przytoczę tylko jeden drobny przykład. Okręg Fran[illegible] szy spośród trzech moich okręgów, głosował jednak dla [illegible] najbardziej niepomyślnie. Tam bowiem chłopi czuli się najbardziej zależni od konserwatywnego landrata (starosty), który [illegible] się doskonale na robocie wyborczej. Istniała w tym okręgu miała wioska Rengershausen. [illegible] posłał landrat na kilka dni przed wyborami [illegible], który zgromadził chłopów i powiedział: „Zgłosiliście wniosek w starostwie o subsydjum na zakup rozpłodowego byka dla wsi. Wiecie, że starosta nie życzy sobie, aby Gerlach był wybrany. Od rezultatu wyborów zależy przyznanie wam tego subsydjum. Mówię wam to, abyście wiedzieli jak macie postąpić".

„Byk rozpłodowy albo — Gerlach. Tej konkurencji, oczywiście, nie mogłem wytrzymać. Cała wieś jak jeden mąż głosowała przeciwko mnie".

Rokowania handlowe

polsko-niemieckie

Wiadomości o merytorycznem [illegible]kończeniu polsko - niemieckich rokowań o układ handlowy, jakie pojawiły się w części prasy, nie znajdują narazie potwierdzenia. Na przeszkodzie zakończeniu tych rokowań stanęła chęć strony [illegible]ckiej włączenia do rokowań handlowych sprawy spłaty należności przypadających za tranzyt niemiecki przez Pomorze

Ponadto nie została jeszcze uzgodniona ostatecznie kwestja przydziału dewiz na import polski do Niemiec. Jak słychać, pragnęłaby strona niemiecka regulować należności za przywóz z Polski dewizami w ramach przyznawanych na ten cel kontyngentów, [illegible] jedynie w równej wysokości [illegible] przekazywanych gotówkowo [illegible] importerów polskich do Niemiec. Obrót kredytowy miałby być — według życzeń niemieckich — z tego wyłączony. (Press)

Badanie siły i kierunków wiatru w Polsce

Władze, zainteresowane [illegible]ością wyzyskania siły wiatru [illegible] napędu maszyn oraz do zakładów elektryczności przeprowadzają w chwili obecnej badania dla dokładnego ustalenia kierunku, siły [illegible] tężenia wiatru w poszczególnych miejscowościach oraz okresów, kiedy siły wiatru są silniejsze. Ba[illegible] te mają dać dokładną odpo[illegible]

[illegible]

Pokwitowanie

NA BIEDNE DZIECI

Stanisław Zarzycki zł. 4.

Front włosko-abisyński

Co zrobi Anglia, a co Liga Narodów?

Korespondent paryski „Ti[illegible]s'a", omawiając sytuację wy[illegible]orzoną zerwaniem obrad konferencji trzech podkreśla, że sytuacja jest bardzo poważna Pierw[illegible] wrażenie, jakie odnieśli delegaci angielscy było piorunujące. Koła Foreign Office nie oczekiwały wprawdzie, że Mussolini przyj[illegible] propozycje państw zaprzyjaźnionych, lecz z drugiej strony nie liczyły się z odrzuceniem w spo[illegible] tak brutalny wniosków kompromisowych. Mussolini — podkreśla korespondent — mógł otrzymać bardzo wiele. Odrzucenie propozycji mocarstw zdaje się wskazywać, że jest on zdecydowany na prowadzenie wojny w Abisynji. Wobec zerwania rokowań w angielskich kołach politycznych panuje nastrój pesymistyczny. Jest mało nadziei, aby sytuacja uległa poprawie do dnia 4 września, t. j. do sesji Rady Ligi Narodów. — Jest rzeczą ważną, czy Rada Ligi powźmie decyzję w sprawie zastosowania sankcyj wobec Włoch. Gdyby istotnie Rada Ligi [illegible]aliła taką rezolucję, sankcje będą miały charakter pasywny i gospodarczy. Tak np. mocarstwa będą mogły odmówić Włochom dostawy surowców, oraz kredytów. Naturalnie Rada Ligi będzie musiała ściśle określić pojęcie sankcyj. Najbardziej stanowczem zarządzeniem antywłoskiem byłoby zamknięcie kanału Suezkiego dla transportów wojsk i amunicji do Afryki Wschodniej. W tym wypadku Rada Ligi Narodów musiałaby udzielić specjalnych pełnomocnictw Anglji i Francji. Jednakże zagadnienie to jest bardzo skomplikowane pod względem politycznym Wkońcu korespodent twierdzi, że nadzieje Włoch na szybkie zwycięstwo nad wojskami abisyńskiemi są dość zwodnicze. Wojna może potrwać nawet kilka lat i pociągnąć za sobą bardzo poważne wydatki.

*

Dekretem włoskiego ministra lotnictwa stan liczebny włoskich wojsk lotniczych został podniesiony o 500 oficerów, 1800 podoficerów i 10.988 żołnierzy.

Światowy kongres sjonistów

Pierwszy dzień obrad

W Lucernie nastąpiło uroczyste otwarcie 19-go kongresu sjonistów W obradach bierze udział 500 delegatów. W imieniu szwajcarskiej Rady Związkowej powitał kongres dr. Walther. Przedstawiciel poselstwa brytyjskiego w Bernie odczytał pismo brytyjskiego min. kolonji, który zapewnia, iż W. Brytanja będzie nadal popierała wszel[illegible]kami rozwój Palestyny Wysoki Komisarz Ligi Narodów dla spraw uchodźców niemieckich James Mac Donald oznajmił, iż dzięki organizacjom sjonistycznym Palestyna mogła przyjąć 30.000 Żydów niemieckich.

Posiedzenie zakończyło się przyjęciem sprawozdania Sokołowa w sprawie położenia Żydów na całym świecie Sokołow dłużej zatrzymał się i obszerniej omówił ruch antysemicki w Niemczech

(PAT)

Wielki proces

międzynarodowych fałszerzy znaczków pocztowych we Lwowie

Przed Sądem Okręgowym kar[illegible]m we Lwowie rozpoczął się wielki proces przeciwko 11-tu osobnikom, przeważnie litografom, oskarżonym o fałszowanie czeskich i rumuńskich znaczków stemplowych, polskich znaczków pocz[illegible]ch oraz innych walorów i do[illegible]ntów. Na trop szajki fałszerzy wpadła policja lwowska w styczniu b. r. i po dłuższej obserwa[illegible] wykryła lokal przy ul. Żulinskiego 8, w którym znaleziono bogaty materjał obciążający, a mia[illegible] prasę litograficzną, zapas [illegible], farby i inne przybory. W [illegible] lokalu znaleziono klisze fotograficzne, rysunki i t. p. Poczem [illegible] przeprowadzonych rewizji [illegible] ręce policji wpadły falsyfikaty znaczków stemplowych czeskich, rumuńskich i innych dokumentów.

Na czele szajki stał litograf Adam Galuse, karany już poprzednio czteroletniem więzieniem za fałszowanie banknotów, i kupiec Leon Gruber, również karany za fałszerstwo dokumentów i przemyt [illegible] Oskarżonych broni 7 adwokatów Po odczytaniu aktu przewodniczący przystąpił do przesłuchania oskarżonych. (PAT.).

Nowy attache wojskowy Niemiec

Na miejsce generała-porucznika Schindlera, attache wojskowego ambasady niemieckiej w Warszawie, mianowany został pułkownik von Studnitz, który przybędzie do Warszawy z początkiem października.

Jak informuje agencja Press [illegible] uchodzi nowy attache wojskowy Niemiec w Warszawie za typowego przedstawiciela [illegible]sztabowców armji pruskiej

Bardzo im pilno do mandatów

„Polska Zachodnia" donosi, że prawie wszyscy śląscy kandydaci na posłów do Sejmu warszawskiego i śląskiego przysłali już na ręce komisarzy wyborczych zgodę na swoje kandydatury. Niektórym było tak pilno, że przysłali swoją zgodę nawet telegraficznie. Ponieważ chodziło tu o „sanacyjnych" kandydatów, więc komisarze przyjęli te telegraficzne oświadczenia, jako ważne, aczkolwiek ordynacja-wyborcza wymaga oświadczenia na piśmie z własnoręcznym podpisem. No, ale czego [illegible] robi dla swoich?

Tajemnicze spiski

w armji japońskiej

Z Tokio donoszą: Minister Hayaszi oświadczył, że zamordowanie gen. Nagaty było spowodowane tem, że jego zabójca pplk. Aizawa był zdezorjentowany tajemniczemi dokumentami o rzekomo szkodliwej działalności gen. Nagaty, które były kolportowane w armji Dziennik „Asaki" wskazuje, że ostatnio rozpowszechnianie anonimów i pamfletów o wybitnych wojskowych stało się częstem zjawiskiem w szeregach armji. Do [illegible] te demaskują rzekome plany rozmaitych wysoko postawionych osobistości. W związku z tem władze opracowują specjalne ustawy, które będą zawierały [illegible] sankcje w podobnych wypadkach.

*

[illegible]

[illegible]mówił obszernie sprawę zabójstwa gen. Nagaty. Mi[illegible] oświadczył, że jakkolwiek poczuwa się do odpowiedzialności za tę sprawę, to jednak postanowił pozostać na posterunku [illegible]nistra, ponieważ wzmocnienie [illegible]scypliny w armji jest obecnie dominującem i głównem zadaniem W rozmowie z przedstawicielami prasy premjer admirał Okada podkreślił, że decyzja ministra Hajaszi została zaaprobowana przez cały Rząd, który wyraził jednogłoś[illegible] Nagaty powinno przyśpieszyć za[illegible] dyscypliny w armji.

STAN POGODY w/g PIM

Dziś w całym kraju pogoda słoneczna i ciepła przy słabych wiatrach miejscowych.

Ofensywa japońskiego eksportu

W związku z coraz większą ofensywą gospodarczą na rynkach światowych, japońskie Ministerjum Spraw Zagranicznych zamierza rozbudować organizację konsularną oraz dział gospodarczy. Przewidziane jest utworzenie 2-ch nowych poselstw, szeregu konsulatów oraz konsulatów generalnych, jak również podniesienie niektórych konsulatów do rzędu konsulatów generalnych, zaś agencyj konsularnych do rzędu konsulatów.

„Frontem do wsi"

czyli wiele hałasu o nic

Szumnie zapowiedziała „sanacja" swą politykę pomocy dla rolnictwa. I oto mamy katastrofalny spadek cen zbóż z jednej strony, a nieokiełznaną przez nikogo orgię spekulantów, podbijających ceny mięsa i tłuszczów na rynkach miejskich — z drugiej. Nielepiej przedstawia się sprawa z reklamowanemi (wybory!) ulgami dla chłopów.

Wstrzymanie egzekucyj. — Minister Skarbu wydało okólnik w sprawie wstrzymania egzekucyj w rolnictwie do 15 października rb. Okólnik ten **jednak wyłącza „płatników złej woli i płatników opornych"**. U tych można przeprowadzać licytację. Kto jest tym płatnikiem opornym i złej woli?

Niektóre władze skarbowe uważają za podatnika opornego tego, który miał kiedykolwiek egzekucję lub otrzymał upomnienie, lecz taki nie będzie miał również i teraz egzekucji, więc okólnika nie potrzebuje.

A więc w rezultacie okólnik pozostanie na papierze.

Jak to wygląda w praktyce? — Jak zaś sytuacja przedstawia się w praktyce — świadczy o tem następujący fakt, podany przez „Zielony Sztandar".

W Rozdole (pow. Żydaczowski) **sprzedano 4 sieczkarnie na licytacji. Jedną prawie nową za 4 zł., drugą za 3 zł., trzecią za 2 zł. 70, czwartą — za 2 zł. 60. Dwie poduszki zabrane chłopom sprzedano po 1 zł. 60 i 1 zł. 50.**

A tej sytuacji zaradzić ma okólnik, który pozostanie, jak się rzekło, martwą literą. Zaiste „frontem do wsi".

Inny „wielki środek". — Inny dowód troskliwości „sanacji" o chłopa — to zniesienie **10% dodatku do podatku gruntowego, który to podatek wprowadzono początkowo tymczasowo już za „sanacji", a potem** zmieniono (uchwałą większości „sanacyjnej" b. Sejmu) na stały.

Obecnie — wobec wyborów — pragnąc nieco rozruszyć [illegible] pełnie obojętną dla tego „s[illegible]cyjnego" aktu masę chłopską — daje się ów przysłowiowy angielski plasterek na ropiejącą ranę **nędzy chłopskiej, kiedy chłop podatków bez dodatków i grzywien nie ma czem** [illegible].

A tak się urągało partjom opozycyjnym od demagogów! Samemu to wolno demagogię uprawiać.

Ale chłopi na jej lep nie pójdą. (L. B.).

Echa pamiętnego sierpnia

W związku z 15-tą rocznicą bitwy pod Warszawą, łódzki „Głos Poranny" zamieścił artykuł okolicznościowy, z którego cytujemy parę godnych uwagi wyjątków:

„Dn. 28 stycznia 1920 r. rada komisarzy ludowych ogłosiła publiczną deklarację, w której [illegible] *stji, której nie możnaby było załatwić w drodze pokojowej i zaproponowała ustalenie prowizorycznej granicy granicy na linji Dryssa — Połock — Borysów — Cudnów — Bar, a więc ZNACZNIE DALEJ NA WSCHÓD od dzisiejszej granicy polsko-sowieckiej"...*

„W końcu marca 1920 r. rozpoczęła się wymiana not, i w pierwszej połowie kwietnia, Z PRZYCZYN DO DZIŚ JESZCZE NIEDOSTATECZNIE WYJAŚNIONYCH, na POZORNEM tle sporu o miejsce rokowań pokojowych, pertraktacje ostatecznie rozbiły się. Rząd polski proponował jako miejsce pertraktacyj Borysów, zaś rząd sowiecki — Estonję, Moskwę, Paryż, Londyn ewentualnie nawet Warszawę. W końcu kwietnia rozpoczął marsz. Piłsudski ofensywę z głównym atakiem na Ukrainę, na Kijów".

„Chwilowy triumf kijowski zakończył się niespodziewanie wprawdzie jeszcze nie klęską, ale ruszono raz z miejsca. Koło wojny toczy się teraz fatalnie z powrotem, gotowe zmiażdżyć wszystko [illegible]*."*

„Wtedy to utworzona została Rada Obrony Państwa, która w swej odezwie do żołnierzy zapowiadała, „że w razie zwycięstwa Polska będzie „wielkim i jasnym domem, w którym każdemu z jej obywateli będzie dobrze i bezpie[illegible] *ciężkiej wojnie do domu wracający NIE ZOSTANIE BEZ WARSZTATU PRACY na roli* [illegible] *mieście".*

„Rada Obrony Państwa [illegible] *cy z d. 12 na 13 lipca zatwierdziła układ o rozejmie (przygotowany przez Wład. Grabskiego w Spaa) przeciw czterem głosom. Zdecydowanie przeciwny był członek R. O. P. NORBERT BARLICKI, który wysuwał konieczność bezpośrednich rokowań z Ro*[illegible] *państw, które pragnęły z Polski uczynić „drut kolczasty" przeciw Rosji"... Odrzucenie przez Sowiety propozycji rozejmu i klęski plebiscytowe na Śląsku Cieszyńskim i na Mazurach spowodowały upadek rządu Grabskiego. Na posiedzeniu Rady Obrony Państwa w nocy z 20 na 21 lipca postanowiono utworzyć Rząd koalicyjny z WITOSEM, jako premjerem, i DASZYŃSKIM, jako wicepremjerem"...*

Przedstawiwszy następnie w streszczeniu dzieje kontrofensywy polskiej i pertraktacyj pokojowych w Rydze, autor artykułu stwierdza m. in. w jego ustępach końcowych: „Reprezentacja narodu — SEJM USTAWODAWCZY umiał ZMOBILIZOWAĆ DUCHA OFIARNOŚCI i POŚWIĘCENIA umiał uskrzydlić armję wolą walki i zwycięstwa... Nie żaden „cud nad Wisłą", lecz olbrzymi, OFIARNY WYSIŁEK MAS CHŁOPSKICH, ROBOTNICZYCH I INTELIGENCKIEJ MŁODZIEŻY zdołał wykrzesać tyle ognia patrjotyzmu, że niebezpieczeństwo utraty niezawisłości państwowej zostało usunięte".

Trzeba przyznać, że autor artykułu potraktował swój temat uczciwie i bez skłonności do — „poprawek historycznych". X.

Przegląd prasy

„BLOK NIE STAJE DO WYBORÓW"

Brak krytycyzmu i liczenie na [illegible]wność czytelników pism „sanacyjnych" jest wśród publicystów tego obozu wprost bezgraniczne [illegible] mogą i jak mogą starają się strugać z tata warjata. Jeśli to robią „czerwoniaki" — to spełnia ją swą rolę i jest wszystko w porządku, ale gdy tak postępują pi[illegible]ma, pragnące uchodzić za poważne i ideowe — to niech nie mają pretensji, gdy się je będzie traktowało narówni z brukowcami.

Niedawno redaktor naczelny „Gazety Polskiej" twierdził bez zająknienia, że

„Blok Bezpartyjny nie staje do wyborów".

P. Cat w „Słowie" udaje, że to twierdzenie bierze na serjo i pi[illegible]

„Jeśli sekretarze wojewódzcy B. B. urzędowali podczas wyborów w charakterze przedstawicieli Bloku, to czynili to na własną rękę, stawiali pieczątki firmowe na wekslach prywatnych. Blok udziału nie bierze i brać nie może. Wynika to z samej „ideologji" nowej ordynacji wyborczej".

I z zapałem p. Cat woła „Blok do wyborów nie staje" — i dalej „używanie firmy Bloku przy wyborach jest nadużyciem".

Kpi, czy o drogę pyta? Blok n[illegible] bierze udziału? A jak to się dzieje, że wszyscy kandydaci n[illegible]to bebecy. Kto to ustalał, gdzie, jaki dygnitarz sanacyjny ma kandydować Kto np. wystawiał p. Reichmana w Białymstoku, p. Hołyńskiego w Kobryniu, Miedzińskiego w Łukowie, Koca w Suwałkach, Składkowskiego w Kaliszu. Czy bez instrukcji BBWR., czy województwa „niezależni" [illegible] „zgromadzeń przedwyb[illegible]czych" sami z siebie wiedzieli, [illegible] p. Reichman nie może kandydować w Kobryniu, tylko w Białymstoku, a p. Hołyński naodwrót? Jak [illegible] działo, że ani razu się nie [illegible]lono. I czyż doprawdy p. Koc tak popularny jest tylko w Suwałkach, a nie np. w Lublinie Czy nie działała tu świadoma ręka BBWR., która planowo po [illegible] tej Polsce rozdzieliła mandaty [illegible]dzy „zasłużonych" centralnych działaczy BBWR., którzy z jakimś [illegible]renem nie są specjalnie związa[illegible]

Zresztą pocóż te choć wystarczające, ale pośrednie argumenty Ma[illegible]y w swem posiadaniu okólniki BBWR., które zaprzeczają twierdzeniom „Gazety Polskiej" i „Słowa", że „Blok do wyborów nie staje". Wręcz przeciwnie okólniki te świadczą, że [illegible] energicznie zajmuje się wyborami. Nie omieszkamy przy okazji ogłosić któryś z tych okólników

BARDZO BRZYDKA RZECZ.

P. Cat nie miał w ostatnim numerze „Słowa" dobrego dnia. Brzydko wpadł z owem niebra[illegible] udziału przez BB. w wyborach, ale jeszcze brzydszą rzecz zrobił, a niestety, już nie poraz pierwszy — dopuścił się denun[illegible]

„Kilka miesięcy temu policja wileńska aresztowała grupę kilkunastu osób, składającą się ze studentów, pracowników wileńskiego Instytutu Wschodniego oraz studentów Uniw. Stefana Batorego. Nazwisk aresztowanych nie ogłoszono, opublikowano tylko dwa najtypowsze: p. Minta Dziewicka i p. Jędrychowski. Potem całą tę grupę zwolniono. Pracownicy tych instytucyj naukowych powrócili do swej pracy zawodowej, nie zwolniono ich, nawet nie zawieszono. Możemy skonstatować w tem miejscu, że jednak usunęło się pewnych ludzi z uniwersytetów za to, że są endekami. A więc enedeków się wyrzuca, a ludzi, oskarżonych o pracę na rzecz ZSSR, pozostawia? Cóż to za metody?

I dalej p. Cat domaga się wyrzucenia z posad, dwojga aresztowanych; później zwolnionych, p[illegible] Dziewickiej i p. Jędrychowskie[illegible], oraz oskarżając ich o komu[illegible]m (bez dowodu, wszak zostali zwolnieni — powtarzamy) woła dla nich o sąd, policję i więzienie, gdyż dla p. Cata, według jego „wnikliwej" oceny:

„Każdy prawdziwy komunista jest jednocześnie prawdziwym szpiegiem".

I tak pisze, takiego brzydkiego [illegible] denuncjacji dopuszcza się „sanacyjny" publicysta, który niejednokrotnie pisze o moralności życia publicznego, tak pisze były poseł i kandydat na posła.

Najbardziej ostre słowo będzie jeszcze zbyt małem potępieniem podobnego postępowania.

BOJKOT JEST CZYNEM PRAWNYM.

Niektóre „sanacyjne" dzienniki, zwłaszcza konserwatywne, czyniły sugestje, aby Rząd uznał bojkot wyborów za czyn nielegalny, za przestępstwo, wymagające kary. Chciano w ten sposób terorem zmusić lękliwych do brania udziału w wyborach. To żądanie jest bezpodstawne — poniższy wywód prawny, zamieszczony w jednym z pism stwierdza bez wątpliwości, że obywatel może czynnie bojkotować wybory:

„Wybieranie posłów jest prawem, nie obowiązkiem. Artykuł 33 nowej konstytucji zaczyna się od słów: „Prawo wybierania'.., a następny artykuł 34, mówi o osobach „pozbawionych prawa wybierania".

A zatem wolno każdemu głosować lub nie głosować. Pod względem prawnym obydwie te czynności są równorzędne. Wolno także zachęcać innych do głosowania, lub tłumaczyć im, że w danym wypadku lepiej jest ze swego prawa nie skorzystać.

Na tym punkcie nowa konstytucja nie różni się od starej. A za tej starej konstytucji przy uzupełniających wyborach w okręgu gniezneńskim i wołyńskim w r. 1930 B. B. W. R. wezwał swoich zwolenników, aby powstrzymali się od głosowania..

Można było z czynnego, a nawet biernego prawa wyborczego zrobić obowiązek, wprowadzając do konstytucji — wzorem niektórych innych państw — przymus głosowania, kandydowania i posłowania. Jeżeli tego nie uczyniono, pomimo wyraźnych w tym kierunku sugestyj ze strony pewnych czynników sanacyjnych, to mamy tu jeszcze jeden dowód, że powyższa nasza wykładnia jest zgodna nietylko z ogólnemi pojęciami prawnemi i z literą konstytucji, ale także z intencjami jej autorów. S-ek.

„Kluczowa" pozycja

Fermenty w Hitlerji

Uwaga całego świata jest skierowana na Hitlerję. Dlaczego? Nie dlatego przedewszystkiem, że tam męczą po obozach koncentracyjnych socjalistów i komunistów; że zwalczają katolicyzm; że biją [illegible]

Istotna przyczyna tkwi w mniej lub więcej uświadamianym fakcie, że Hitlerja to dziś „kluczowa" pozycja wewnętrznej i zewnętrznej sytuacji państw w Europie [illegible] nawet nietylko w Europie. Ewentualny przewrót w Hitlerji zapew[illegible]e stanie się punktem wyjścia [illegible]mian w całej Europie.

Dwie główne sprawy stoją na porządku dziennym Europy, a po części całego świata — pokój i ustrój wewnętrzny państwa. Dokoła tych dwuch spraw obraca się niemal wszystko.

Pokój? Klucz jest w rękach Hitlera. Wojna abisyńska, jeśli wybuchnie, może mieć charakter kolonjalny.

Ale co zamierza uczynić Hitler ze swojem strasznem zbrojeniem? Wszystko stawia na jedną kartę, wszystko dla wojny... Czy z Rosją sowiecką, czy z Litwą, czy z Polską, czy z Austrją, czy z Czechosłowacją — w każdym razie taka wojna pchnie do wojny cały świat. Japonja? Bez Hitlera nie ruszy, ma w Chinach dość roboty!

Ustrój. Każdy chyba widzi, jak hitlerowska metoda oddziaływa na sąsiadów. Naśladownictwo, uwarunkowane analogicznemi potrzebami klasowemi? Nietylko. Hitleryzm **wiąże**, osłabia siły demokratyzmu, proletarjackie itd. w innych krajach. Stwarza centrum międzynarodowej reakcji. Grozi **interwencją** każdemu sąsiadowi, w którym dojdą do głosu siły rewolucyjne. Czy taki de la Rocque mógłby tak swobodnie panoszyć się po Francji, nie mając tuż obok Hitlera? Wyobraźmy sobie, że w Hitlerji następuje przewrót rewolucyjny, czy to nie oddziała na sąsiadów? Czy to nie stanie się potężnym bodźcem? Czy to nie uskrzydli związanych—chociaż narastających — sił demokracji i radykalizmu społecznego?

Sprawa jest chyba jasna: „kluczowa pozycja" Hitlera wywołuje to ogromne, wciąż narastające zainteresowanie, z którem świat śledzi każdy objaw życia w Hitlerji. Stamtąd może przyjść wojna światowa. Stamtąd może też przyjść nowy, ogromny, może decydujący powiew dziejowy...

Co więc przyniesie dzień jutrzejszy? Zwycięstwo Reichswehry (wojska) i monarchizmu? Zwycięstwo „Trzeciej rewolucji"? Czy narazie — tylko dalsze walki wewnętrzne z 1) katolicyzmem, 2) z socjalizmem i komunizmem, 3) ze „Stahlhelmem" i innymi konserwatystami, nie mówiąc już o Żydach? A przedewszystkiem — walki na froncie gospodarczym, coraz trudniejsze i groźniejsze?

Stąd powszechna uwaga, z jaką czytano w austrjackim organie prezydenta Miklasa „Neuigkeits Weltblatt" doniesienia o bardzo poważnej sytuacji w Hitlerji: że Reichswehra ma dość tych ustawicznych utarczek z katolikami, Żydami, Stahlhelmami itp., i że nie chce dalej biernie temu się przypatrywać; że stan aprowizacyjny jest bardzo niepomyślny; że niezadowolenie chłopów jest groźne; że dalsza obniżka płac robotniczych potęguje fermenty wśród proletarjatu. Ciekawe: [illegible]deński korespondent „Kur. Warsz." nietylko potwierdza te wiadomości, ale uzupełnia je własnemi, w tymże duchu, zwłaszcza na temat wielkiej nielegalnej roboty Stahlhelmu.

A więc co? Reichswehra, szlachta, konserwa, monarchizm? Możliwe, ale, jeśli tak, to niewątpliwie będzie to tylko **okres przejściowy.**

Albowiem hitleryzm swoją ideologją szowinizmu z **socjalnym** odcieniem spełniał bardzo ważną [illegible]lę. Przynajmniej oszalałej od kryzysu drobnej burżuazji, bezrobotnej inteligencji, zubożałemu chłopstwu dawał jakieś społeczne perspektywy, łudził niedaleką poprawą. Dyktatura zaś Reichswehry, monarchistycznej szlachetczyzny będzie **bez złudzeń.** Każdy bez trudu dojrzy, że ma do czynienia z brutalną reakcją. Osłonki ideologiczne zlecą i **klasowa** prawda każdego uderzy w oczy.

A wówczas co? Dokąd pójdą ogromne masy chłopów i drobnej burżuazji? Czy Reichswehra potrafi rządzić **wbrew wszystkim,** zabierając sobie jednocześnie pieniądze na zbrojenia, na armję?! Sytuacja będzie niezmiernie—„wybuchowa".

Już dziś drobna burżuazja zaczyna pytać: Gdzie **program?** Gdzie obiecane zniesienie „niewolnictwa procentowego"? Gdzie ugminnienie domów towarowych, sklepów uniwersalnych? Gdzie skasowanie karteli?

Oszustwo się ujawni. Hitleryzm może pójść do dymisji, a Reichswehra to tylko—pięść.

„Kluczowa" pozycja jest podmywana coraz bardziej. Naturalnie ważną jest rzeczą, w jakiem tempie to się odbywać będzie.

Kazimierz CZAPIŃSKI.

Tow. Zygmunt Klinger

Zmarły 18 sierpnia tow. Zygmunt Klinger należał do najbardziej wartościowych członków naszej Partji. Gruntowna wiedza teoretyczna w dziedzinie nauk społecznych i ekonomicznych, połączona z rozległem doświadczeniem praktycznem, czyniła go kompetentnym znawcą stosunków gospodarczych naszego kraju wogóle i klasy robotniczej w szczególności.

Zmarły towarzysz należał do naszych najlepszych prelegentów, zawsze pożądany i chętnie słuchany na zebraniach dzielnicowych i odczytach T.U.R.-owych. Niemałą rolę odgrywały tu jego wielkie zdolności pedagogiczne. Posiadał, jak mało kto, umiejętność wywoływania dyskusji nawet w biernych środowiskach.

Nie odegrał, niestety, roli politycznej, do której niewątpliwie dorastał.

Był szczerym i ofiarnym niepodległościowcem. Poszedł do legjonów już jako dojrzały trzydziestokilkuletni mężczyzna i zdobył sobie nadzwyczajne uznanie męstwem, inteligencją i nieugiętym charakterem.

Socjalistą z przekonań był od lat najmłodszych. Do pracy czynnej w organizacji warszawskiej Partji zgłosił się w pamiętnych chwilach dywersji grupy Jaworowskiego, właśnie dlatego, że Partja wówczas była w ciężkiem położeniu. Zarejestrował się na dzielnicy mokotowskiej i zaczął wydajnie pracować, nie oglądając się na wysokie stanowisko, jakie zajmował w służbie państwowej.

Tak odważna decyzja oczywiście utrudniła mu sytuację życiową, narażała na szykany i przykrości i doprowadziła w końcu do bezrobocia.

Trapiony bezczynnością i ciężką chorobą, która wreszcie położyła kres jego życiu, usunął się w ostatnim roku od pracy bezpośredniej, nie zrywając jednak kontakto z Partją i z walką o socjalizm, którego zwycięstwa oczekiwał z wiarą niezachwianą.

Cześć pamięci dzielnego i ofiarnego bojownika!

Z. Szymanowski

Pogrzeb tow. Klingera odbył się w dniu 21 sierpnia w Warszawie.

Zmarłego pochowano na cmentarzu Powązkowskim w Warszawie przy licznym udziale kolegów — oficerów legjonowych, wielu przyjaciół i towarzyszów partyjnych.

Na trumnę złożono szereg wień[illegible]

Przemawiał nad grobem imieniem koła oficerów 1-go pułku artylerji [illegible]iwlolnicezej płk. Kamiński, podkreślając wielką ideowość i niezłomny charakter Zmarłego.

Niema zwycięstwa bez solidarności ● Niema solidarności bez znaku solidarności

Zaopatrzmy się w ten znak

Obrady Międzynarodówki Socjalistycznej

P. A. T donosi z Brukseli:

Egzekutywa Międzynarodówki Socjalistycznej ogłosiła sprawozdanie ze swoich prac. Na uwagę zasługuje stanowisko zajęte przez Egzekutywę w sprawie zamiaru stworzenia wspólnego frontu socjalistów z komunistami dla walki z ruchem faszystowskim.

Na wniosek delegatów francuskich sprawa ta będzie postawiona na porządek obrad następnej sesji Egzekutywy.

W związku ze zmianami, które zaszły w taktyce międzynarodówki komunistycznej, Egzekutywa poleciła sekretarjatowi opracowanie dokładnego sprawozdania w tej sprawie.

Uchwalono również rezolucję atakującą ostro hitlerowców. Prezesem Międzynarodówki został wybrany de Brouckere zamiast Vanderweldego, który wchodzi w skład Rządu belgijskiego.

Przed sesją Ligi Narodów

Czem zajmie się Liga

Sekretarjat Ligi Narodów opublikował uzupełniony porządek dzienny 16-go zwyczajnego Zgromadzenia Ligi Narodów, które rozpocznie się w dniu 9 września. Ponieważ do Sekretarjatu Ligi Narodów nie wpłynął żaden wyraźny wniosek Rządu abisyńskiego, konflikt abisyńsko - włoski nie figuruje formalnie na porządku dziennym Zgromadzenia. Z uwagi jednak na to, że Rada Ligi zgodnie ze swą uchwałą z dnia 3 sierpnia rozpatrywać będzie całokształt kwestji abisyńskiej, należy się liczyć z poruszeniem tego zagadnienia także na Zgromadzeniu przez poszczególnych członków Zgromadzenia. Poradto dokonany zostanie wybór trzech nowych członków Rady w związku z upływem kadencji mandatów Polski, Czechosłowacji i Meksyku. — Polska zostanie według ogólnych przypuszczeń wybrana ponownie. Na miejsce Meksyku wejdzie do Rady Ligi jedno z państw południowo - amerykańskich, albo Venezuela, albo Kolumbja). Na miejsce Czechosłowacji wybrane zostanie jedno z państw Małej Ententy, prawdopodobnie Rumunja. (ATE.).

Po olbrzymim pożarze

zawalenie się tunelu

Tajemnicze katastrofy w Berlinie

Katastrofa zawalenia się tunelu kolejki podziemnej w pobliżu [illegible] w Berlinie która nastąpiła niemal bezpośrednio po pożarze wystawy radjowej, odbiła się w całem mieście głośnem echem. W szybie o głębokości 30 mtr. pogrzebanych zostało pod masami ziemi, piasku i budulca około 20 robotników. Tylko wskutek tego, że katastrofa nastąpiła w czasie przerwy obiadowej, obeszło się bez większych ofiar w ludziach. Teren wypadku przedstawia [illegible] widok zniszczenia. Runął [illegible] olbrzymi dźwig żelazny, pociągając [illegible]. [illegible] ratownicze są bardzo [illegible]. Straż ogniowa przybyła [illegible] cznie po zasygnalizowaniu katastrofy w składzie 8 oddziałów, zmobilizowane zostały również oddziały sanitarne. (PAT.).

W związku z katastrofą przy budowie kolei podziemnej w Berlinie, urzędowo donoszą: generalny dyrektor niemieckich kolei dr Dorpmueller nakazał przeprowadzenie dochodzenia.

Kongres sjonistyczny

Z Lucerny PAT. donosi: główne grupy kongresu sjonistycznego [illegible] postanowiły postawić kandydaturę profesora Weizmanna na przewodniczącego kongresu.

Profesor Weizmann stał na [illegible]

WAnglji

Po niepowodzeniu konferencji paryskiej

Agencja Reutera donosi z Londynu: Eden i sir Samuel Hoare odbywali we wtorek naradę o konsekwencjach niepowodzenia rokowań paryskich. Jednocześnie toczą się rozmowy dyplomatyczne brytyjsko - francuskie w atmosferze całkowitego współdziałania. Nie należy jednak spodziewać się żadnych kroków przed zebraniem Rady Ligi Narodów. Jak sądzą gabinet brytyjski zbierze się nietylko dla wysłuchania sprawozdania Edena, ale także dla udzielenia instrukcji delegacji brytyjskiej w Genewie. Jest możliwe, że Samuel Hoare weźmie udział w delegacji brytyjskiej na sesję w dniu 4 września. (PAT.).

Ministrowie Francji i Anglji

Jeszcze się będą porozumiewać

W londyńskich kołach wyrażają pogląd, że minister Eden przed nadzwyczajną sesją Rady Ligi uda się jeszcze raz do Paryża. Koła te [illegible] Laval przybędzie do Londynu, celem naradzenia się z Rządem angielskim nad sytuacją wytworzoną wskutek negatywnego wyniku konferencji trzech. (ATE).

Komisja arbitrażowa

włosko-abisyńska wznowiła obrady

W Paryżu odbyło się pierwsze posiedzenie komisji arbitrażowo-koncyljacyjnej włosko - abisyńskiej.

Po otwarciu obrad, prof. Lapradelle i Potter złożyli ustne oświadczenie, wyrażające ubolewanie, iż zagadnienie ustalenia odpowiedzialności w Ual - Ual, które zostało przedłożone początkowo komisji w całej rozciągłości, wraca w tej chwili pod obrady ograniczone w taki sposób, iż uniemożliwia to wyczerpanie całokształtu zagadnienia. Delegaci włoscy złożyli oświadczenie protestujące przeciw powyższemu wystąpieniu.

Po powyższym incydencie czterej arbitrzy postanowili przystąpić do pracy. (PAT.)

Amanulah chce odzyskać tron

Paryski „Matin" donosi z Londynu, iż były król Afganistanu Amanulah przygotowuje zbrojne wystąpienie, celem odzyskania tronu. Akcja rozwinęłaby się rzekomo w pobliżu granicy sowiecko-afganistańskiej. (PAT.).

P. Prezydent w Wilnie

Dnia 20 b. m. przybył samochodem do Wilna pan Prezydent RP. w towarzystwie małżonki. Pan Prezydent zatrzymał się w pałacu reprezentacyjnym i po krótkim wypoczynku udał się do Pikiliszek, w celu odwiedzenia pani Marszałkowej Piłsudskiej. (PAT.).

Tragiczna śmierć

uczestniczki olimpjady szachowej

POZNAŃ, 21.8. — Na lotnisku cywilnem pasażerka P. L. L. „Lot", obywatelka angielska Agnes Stephensen, udająca się z Berlina do Warszawy na Olimpjadę szachową, śpiesząc się do samolotu, przez nieostrożność dostała się pod śmigło, puszczone w ruch i poniosła śmierć.

Znowu wizyta hitlerowców

[illegible] sierpnia przybywa do Gdyni z rewizytą do Polskiej Marynarki Wojennej krążownik niemiecki „Koenigsberg". Pobyt w Gdyni przedstawicieli marynarki wojennej niemieckiej potrwa 3 dni. (PAT.).

Sejm gdański

zbierze się za tydzień

Konwent senjorów Sejmu gdańskiego uchwalił zwołać najbliższe plenarne posiedzenie z końcem bieżącego tygodnia, lub na początku przyszłego. Porządek obrad posiedzenia przewiduje: wybór nowego prezydenta Sejmu, wnioski o wydanie sądom kilku posłów opozycyjnych, wniosek opozycji żądający rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów, deklaracja Senatu.

Konwent senjorów Sejmu gdańskiego odmówił przedstawienia Senatowi 18 interpelacyj opozycji. (PAT.).

Rząd polski odnawia wizy

korespondentowi „Izwiestji"

Charge d'affaires Rzpltej Polskiej w Moskwie p. Sokolnicki oświadczył dnia 20 b. m. w komisarjacie ludowym spraw zagranicznych, że Rząd polski odmówił prawa pobytu w Polsce i że nie udzielił wizy powrotnej p. Józefowi Kowalskiemu, korespondentowi warszawskiemu agencji sowieckiej „Tass" oraz „Izwiestji", występującemu pod pseudonimem „Wolski" i przebywającemu obecnie w ZSRR.

Powyższy krok Rządu polskiego stoi w związku z wydaleniem z ZSRR. p. Jana Otmara - Bersona, korespondenta moskiewskiego „Gazety Polskie" i Polskiej Agencji Telegraficznej. (PAT.)

Echa katastrofy lotniczej

Trumna ze zwłokami ministra Razza, który zginął w katastrofie lotniczej w pobliżu Kairu, została przewieziona do wioski Vibo Valentina, gdzie urodził się zmarły minister. (PAT).

Elektryzacja

Zjednoczenie Elektrowni Okręgu Radomsko - Kieleckiego przystąpiło do budowy nowego kabla, który założony będzie na linji Warszawa - Radom. Jeszcze jesienią b. r. otrzymają oświetlenie elektryczne miasteczka podstołeczne Warka, Głowaczów i Nowe Miasto nad Pilicą. Na inwestycje elektryfikacyjne przeznaczona została kwota 500.000 zł.

OSTATNIE WIADOMOŚCI NA STRONIE 1-ej, 2-ej i 3-ej.

Wiadomości Sportowe

Z dnia

USTAWA DLA INSTRUKTORÓW W. F. Projekt Ustawy dla Instruktorów W. F. opracowuje P. U. W. F. i P. W. Ustawa ta normowałaby z jednej strony warunki, na których mocy można uzyskać stopień instruktora I, II i III klasy, a z drugiej ich obowiązki i uprawnienia. Celem ustawy jest tak ważna ochrona zdrowia ogółu obywateli przed szkodliwemi następstwami niewłaściwych metod szkolenia. W projekcie powyższym poza instruktorami jest mowa również o przodownikach i przewodnikach turystycznych.

Szachy

Z OLIMPJADY SZACHOWEJ W WARSZAWIE. Na olimpjadzie szachowej rozgrywana była piąta runda turnieju drużynowego. Zakończyły się tylko dwa spotkania, mianowicie Palestyna zwyciężyła Szwajcarję w stosunku 3½ : ½ pkt., a spotkanie Węgry — Szwecja dało wynik remisowy 2:2. Inne spotkania międzydrużynowe nie dały jeszcze ostatecznego wyniku. W spotkaniu Polska — Litwa wszystkie cztery partje nie zostały zakończone, przyczem dr. Tartakower ma nieco lepszą pozycję w partji z Mikenasem, Najdorf ma wygraną z Vaitonisem, natomiast Henryk Friedman ma przypuszczalnie przegraną partję z [illegible].

Stan turnieju po piątej rundzie przedstawiał się następująco:

Szwecja 13 pkt. Austrja 12½ pkt., Palestyna 11½ pkt., Estonja, Francja, Anglja, Węgry, Stany Zjedn. Argentyna, Polska (10 pkt. i 4 partje niedokończone), Czechosłowacja, Jugosławja, Łotwa Finlandja, Litwa, Rumunja i t. d.

Z partyj granych w piątej rundzie turnieju należy wyróżnić partję Booka (Finlandja) z Andersenem (Danja). Była to najkrótsza z dotychczas rozegranych partyj w turnieju olimpijskim i zakończyła się zwycięstwem Booka, który w 18 posunięciu zamatował swego przeciwnika. Dr. Alechin (Francja) nie zdołał pokonać swego przeciwnika Wintera (Anglja) i partja ta zakończyła się na remis. Doskonale grał mistrz szwedzki Stahlberg, który zwyciężył mistrza węgierskiego L. Steinera.

Piłka nożna

DALSZE REKORDY PIŁKARSKIE ANGLJI. Do jednego z najciekawszych rekordów piłkarskich Anglji należy fakt zdobycia przez drużynę Preston Nord End w 1889 roku mistrzostwa Anglji bez straty jednej bramki. Co ciekawsze, że ta drużyna wygrała również puhar Anglji i znowu bez straty bramki.

W 1931 roku walczyły w finale puharu Szkocji drużyny Celtic i Motherwell. Pierwszy mecz zakończył się wynikiem nierozstrzygniętym, w drugim dopiero zwyciężył Celtic. Pierwszy mecz zgromadził 104.803 widzów, a drugi 98.579 widzów. Zatem na dwóch meczach obecnych było przeszło 200.000 widzów.

Rekordowe w Anglji są również sumy płacone za poszczególnych graczy. Za najdroższego gracza uchodzi Hugh Gallacher, za którego zapłacono około 20 tysięcy funtów (przeszło pół miljona złotych). Za Allena „Aston Villa" zapłacił klubowi Portsmouth 10.775 funtów, za Jacka „Arsenal" zapłacił klubowi „Bolton Wanderers" 10.340 funtów.

[illegible]

Tenis

[illegible] Na [illegible] turnieju tenisowym junjorów na kortach Legji zawody doprowadzono już do półfinałów.

Do półfinałów zakwalifikowali się Tłoczyński Ksawery, Kurman, Tenenbaum. Czwartego finalistę wyłoni spotkanie Czajkowski — Biechowski.

W grze podwójnej do półfinału zakwalifikowały się już następujące pary: Kurman — Czajkowski. Jędrzejewski — Hofman. Burda — Steszewski.

W grze pojedyńczej dziewcząt, gdzie każda gra z każdą, sytuacja jest następująca: Na pierwszem miejscu znajduje się Siodówna (3 wygran). Dalsze miejsca zajmują: Bogdaszewska i Klimaszewska po jednej wygranej i jednej porażce.

Największy niewątpliwie talent wśród zawodniczek 12-letnia Hojanówna wskutek swych słabych warunków fizycznych poniosła dotychczas [illegible].

ZAGRANICA BOJKOTUJE MISTRZOSTWA TENISOWE POLSKI. Już po losowaniu okazało się, że z zapowiedzianych gości zagranicznych nie przyjeżdża również Niemka Hanke i Holenderka Conquerque. Zamiast niej spodziewany jest przyjazd Niemki Sanders. Druga Niemka Kaeppel dotychczas do Warszawy nie przyjechała i prawdopodobnie stawi się na kortach Legji dopiero w czwartek.

AFRYKA ZDOBYWA PORAZ 9-TY PUHAR WIGHTMANA. W Forest Hills rozegrany został doroczny mecz tenisowy pań Anglja — Ameryka o puhar Wightmana. Pierwszy dzień przyniósł wielką niespodziankę w postaci zwycięstw Angielek. Kay Stammers pokonała Helen Jacobs 5:7, 6:1, 9:7, 6:2, 6:1. Ostatecznie jednak puhar po raz 9-ty zdobyła Ameryka, która wygrała [illegible]

AGNIESZKA SMEDLEY Z cyklu „MIGAWKI CHIŃSKIE" 2)

Poświęcona

Z upoważnienia autorki przełożyła R. Kopelówna

Określenie to jest jednym z wielu pobielanych grobowców w Chinach. „Mui-tsai" — to niewolnice, kupowane i sprzedawane za pieniądze; właściciele ich mają wobec nich prawo życia i śmierci, mogą odprzedać je, kiedy zechcą i dokąd zechcą, mogą posłać je jako robotnice do fabryk, aby zarabiały dla nich pieniądze, mogą zrobić z nich prostytutki, albo sprzedać bogatym i zdegenerowanym mężczyznom na nałożnice. Dziewczęta te, to córki chłopów z prowincyj południowo chińskich — chłopów tak biednych, że nie mogą pozwolić sobie na luksus utrzymania swoich córek do czasu, póki te nie wejdą przez małżeństwo w inne rodziny.

Mało jest domów, nawet o skromnych środkach, w Południowych Chinach i Hongkong, któreby nie trzymały jednej lub więcej niewolnic do wykonywania całej ciężkiej roboty w gospodarstwie. Ładne dziewczęta sprzedaje się zazwyczaj za wysokie sumy bogaczom na nałożnice, inne—na prostytutki do kabaretów, lub t. zw. „Łodzi kwiatowych" — to znaczy: do burdeli Kantonu, Makao, Honkong i wszystkich miast Południowych Mórz. Piękne kantońskie nałożnice i prostytutki są także bardzo poszukiwane przez bogaczy z Szanghaju i innych miast Północnych Chin.

Nasz własny dom opierał się na pracy takich dziewcząt — niewolnic; wszystkie nasze służące, to były „mui-tsai". Więcej jeszcze! Do naszego domu sprowadzano dziewczęta, przeznaczone na sprzedaż bogaczom z naszej sfery. Babka moja zajmowała się sprzedażą. Pamiętam, iż jako maleńkie dziecko stałam przy boku babki, gdy mężczyźni przychodzili oglądać te dziewczęta. Czasami był to jakiś gruby urzędnik z Kantonu, albo bogaty kupiec, albo zmysłowy, leniwy syn kupca czy urzędnika w Kantonie, lub Hankong. Przychodzili w poszukiwaniu nałożnic. Rzadziej zjawiał się mężczyzna lub kobieta, którym potrzebne były niewolnice do pracy przy gospodarstwie. Gdy mężczyźni tacy przychodzili w swych długich, powłóczystych, jedwabnych szatach, podawano im herbatę, a babka moja wypytywała troskliwie o zdrowie i dobrobyt ich czcigodnych rodzin.

Potem, gdy cel wizyty został ostatecznie omówiony — wprowadzano dziewczęta, ładnie ubrane na tę okazję, z twarzami pięknie upudrowanemi i wymalowanemi. Ale kupcy byli sprytnymi ludźmi interesu i nie dawali się oszukać; często zmuszali dziewczynę do podniesienia jej długich, szerokich pantalonów, lub sukni, aby mogli zobaczyć kolor ciała na nogach. Czasami mężczyzna brał gałganek, moczył go i ścierał z twarzy dziewczyny puder, aby upewnić się, jaką ma cerę. Bywały też wypadki, że macał tu i owdzie jej ciało.

Gdy oględziny wypadały zadawalająco, mężczyzna podchodził bliżej do dziewczyny, śmiał się lubieżnie prosto w twarz i pytał: — Czy chciałabyś zostać moją nałożnicą? — Dziewczyna z twarzą pochyloną na piersi odpowiadała: — Tak! — Z oczu jej płynęły wielkie łzy, wyżłabiając długie ślady na smutnej twarzyczce. Potem odchodziła, a kupujący targował się z moją babką, ale często upierał się, że zanim zapłaci pełną cenę, musi mieć dowód, że kupiona przez niego dziewczyna jest dziewicą. Jeżeli po pierwszej nocy przekona się, że jest inaczej, odda ją i zażąda spowrotem swych pieniędzy.

Niektórzy uznali za właściwie twierdzić, że branie nałożnic jest „kojarzeniem się z miłości" i że chociaż pierwsza żona to konwencjonalna forma utrzymania rodziny i zabezpieczenia czci przodków, system nałożnic umożliwia istnienie miłości. Ale pytam —miłości dla kogo? Nałożnica jest niewolnicą, sprzedaną i kupioną, która może być odsprzedana, jeżeli taki jest kaprys jej pana, lub jeżeli zbiednia! on i potrzebuje pieniędzy. Albo też może zostać oddana przez swego wpływowego właściciela któremuś z jego podwładnych. Miłość! To kupowanie bezradnych, biednych kobiet przez bogaczy, nazywane jest miłością przez klasy posiadające mego kraju! Ale nawet dla mężczyzn, którzy kupują te kobiety, nie jest to niczem innem, tylko fizyczną...

Czy sądzicie, że mówię o średniowieczu, o przeszłości, albo nawet o okresie z przed ćwierćwiecza, kiedy byłam dzieckiem — o obyczajach pogrzebanych i minionych? Nie, mówię o teraźniejszości. Albowiem dziś jeszcze kobiety i dziewczęta sprzedawane są do niewoli w północnych, południowych, wschodnich i zachodnich Chinach; a ponieważ kraj mój pogrążył się w większą nędzę i większą podległość — kupowanie i sprzedawanie niewolników zapuściło korzenie jeszcze głębiej. Najwyżsi urzędnicy i wojskowi w różnych rządach — w nankińskich, kantońskich, czy pekińskim — mają swoje kupne nałożnice, a Czang-Kaj-Szek, którego cudzoziemcy tak wielbią i popierają — „usunął" cztery „żony" aby ożenić się z kobietą, na której stosunkach spodziewa się oprzeć swoją osobistą i polityczną fortunę.

Byłam córką majętnego rodu, obdarzonego wszystkiemi wygodami, jakie dostać można za pieniądze. Matka moja kochała mnie gorąco, opiekowała się mną, robiła plany dla mego przyszłego szczęścia. Ale nawet jako dziecko jeszcze, zastanawiałam się, co stałoby się ze mną, gdybym urodziła się córką chłopa, albo innego biedaka, jak dziewczęta z naszej kuchni, albo te, które przechodziły przez pańskie ręce mojej babki! Nawet jako dziecko nie mogłam zapomnieć tez takiej dziewczyny w chwili, gdy mówiła „tak" bogaczowi, któremu ją sprzedawano — i w swoich dziecinnych fantazjach wyobrażałam sobie siebie, jako generała potężnej armji, idącego do walki, aby uwolnić wszystkie niewolnice.

W dzieciństwie słyszałam również o handlu niewolnikami — mężczyznami. Wielu z nich poprostu porywano, inni — wysyłani byli zagranicę pod różnemi pretekstami, mającemi uspokoić sumienia ludzi „sentymentalnych". Jednym z takich pretekstów, używanych do dziś dnia, są t. zw. „kontraktowi" robotnicy.

(D. c. n.)

Walka robotników w Radomsku
trwa solidarnie

[illegible]

Już drugi tydzień trwa strajk robotników drzewnych w fabryce „Mazowia" w Radomsku.

Pomimo strasznej biedy, jaka panuje wśród robotników i ich rodzin, trwają oni solidarnie w akcji, gdyż zdają sobie sprawę, że tylko na tej drodze mogą bronić swojej egzystencji uzyskać lepsze warunki pracy i płacy oraz ludzkie traktowanie ze strony dyrekcji fabryki.

Ponieważ drukarnie miejscowe odmówiły wydrukowania odezwy w sprawie strajku, przeto Rada Zw. Zaw. i Oddział Centr. Zw. Rob. Przem. Budowl. i Pokr. Zaw. w Radomsku w porozumieniu z sekretarjatem Okr. Zw. w Częstochowie wydały tam odezwę, w której przedstawiają przyczyny i przebieg akcji i wzywają wszystkich robotników fabryk drzewnych w szeregi Związku Klasowego oraz zwracają o materjalne i moralne poparcie strajkujących, gdyż zwycięstwo robotników fabryki „Mazowia" ma podstawowe znaczenie dla ogółu robotników drzewnych.

Dla poparcia strajkujących robotników odbywają się zebrania w Radomsku i Częstochowie, gdzie są zbierane składki dla rodzin walczących robotników.

Należy spodziewać się, że walka robotników fabryki „Mazowia" nie pozostanie obojętna dla innych bratnich organizacyj ogółu robotniczego, który pośpieszy z pomocą.

Składki należy nadsyłać [illegible] adres: **Oddział Centralnego Zw. Rob. Przemysłu Budowl., Drzew. Ceramicznego i Pokr. Zaw. w Radomsku, ul. Kościuszki Nr. 10, Franciszek Lenk.**

Skrócić czas pracy!

Odbyła się konferencja przedstawicieli Centralnego Zw. Górników, ZZZ i ZZP, która wysłała do Związku Pracodawców Górn.-Hutniczych pismo o wyznaczenie w najbliższych dniach konferencji celem załatwienia uchwalonych przez wspólny kongres rad załogowych w Katowicach postulatów. Jak wiadomo, kongres uchwalił zażądać skrócenia czasu [illegible] do 6-ciu godzin dziennie w ciężkim przemyśle, dopłat tonażowych na rzecz Spółek Brackich i właściwego zaszeregowania robotników do odpowiednich grup płac. Równocześnie będą się przedstawiciele zw. zaw. domagali zastosowania właściwych zasad wynagradzania za okres płatnych [illegible] lopów. Jak się dowiadujemy, związki projektują zwołanie ponownego wspólnego kongresu na 1-go września r. b., na którym zostanie przedłożony wynik obrad z przemysłowcami.

Sprawki „rycerzy handlu"
Co się działo w firmie „Whole-Worth"

(Kor. własna).

W Katowicach otwarto przed kilku laty olbrzymi sklep nazwany „Whole - Worth". Właścicielem sklepu jest rodzina Cimberów. Interes daje ogromne dochody, gdyż frekwencja publiczności jest bardzo duża. Czysty dochód z tego interesu musi wynosić krocie tysięcy zł. Pomimo świetnych interesów wyzyskiwali właściciele [illegible] onel w brutalny sposób, co wywołało swego czasu nawet strajk personelu i interwencję Inspektora Pracy. Ale wielcy „kupcy" chcąc się jaknajrychlej dorobić miljonów, oszukiwali systematycznie także skarb państwa o wielkie sumy podatkowe. Sprawa ta wyszła na jaw, w związku z tem zaaresztowano kilku wspólników, a niektórzy uciekli zagranicę.

Jak wiadomo, z początkiem sierpnia b. r. zostali wszyscy aresztowani wspólnicy zwolnieni za kaucją 460.000 zł. Ponieważ jednak w czasie dalszych dochodzeń okazało się, że dwaj wspólnicy firmy „Whole-Worth", mian. Abraham Cymber z Katowic oraz Haskel Cymberknopf z Chorzowa posiadali po jednem nienumerowanem stoisku w oddziale w Chorzowie i Katowicach, skąd wpływów nie zapisywali do ksiąg nie tylko poto, aby oszukać Skarb Państwa przy wymiarze podatków, ale także poprostu dlatego, aby płynącą stąd gotówkę zużyć na własne potrzeby, przyczynili oni szkodę firmie „Whole-Worth" na poważniejsze kwoty. Jak dotychczas, nie zdołano narazie stwierdzić dokładnie wysokości szkód, ale, ponieważ „interesy" te uprawiane były dość długo, wnioskować należy, że straty są niemałe.

W związku z tem zwołano natychmiast informacyjne posiedzenie Rady Nadzorczej, na którem zwrócono się o zdanie do głównego akcjonarjusza firmy, Izaaka Cymbera, przebywającego obecnie w Nowym Jorku. Po rozmowie, przeprowadzonej z nim drogą radjotelegraficzną, zadecydowano cofnąć kaucję, złożoną za obu nieuczciwych wspólników.

Za Abrahama Cymbera z Katowic złożono swego czasu 100.000 zł w hipotece oraz 20.000 zł. w gotówce, a za Haskela Cymberknopfa z Chorzowa — 50.000 zł. w gotówce. W wyniku więc cofnięcia 170.000 zł. kaucji znajdą się Cymber i Cymberknopf niebawem znowu za kratkami, o ile sami nie zapłacą kaucji. Prawdopodobnie jednak to uczynią.

Wiadomości z całej Polski

Z dna nędzy. — We Lwowie koło miejskiego zakładu sierot zwrócono uwagę na grupę płaczących małych dzieci, zgromadzonych przy ławce, na której leżało niemowlę. Okazało się, że pięcioro dzieci, z których najstarsze ma lat 9, porzucone zostały przez Kat. Kowalską, żonę bezrobotnego. Kowalski robotnik kolejowy, wyrzucony po zredukowaniu z mieszkania w domach kolejowych, przy ul. Gródeckiej, przeniósł się z rodziną do Skniłowa. Po daremnem poszukiwaniu pracy, z powodu niepłacenia czynszu eksmitowano go tam również. Znalazłszy się przed tygodniem z rodziną bez dachu nad głową, poszedł Kowalski w niewiadomym kierunku. [illegible] tułała się z dziećmi po [illegible] bez nadziei ratunku, wkońcu porzuciła dzieci w parku.

Burza huraganowa. — Na przestrzeni Obertyn, Żuków, Czortowiec i Żukocin przeszła huraganowa burza. Spadł ulewny deszcz i grad wiel kości kurzego jaja. Wiatr powyrywał drzewa z korzeniami, przewrócił [illegible] prawie że doszczętnie wszystkie plo[illegible]

Pioruny wzniecily pożary w stertach zboża Józefa Trychowskiego, które się spaliły. W majątku Karola Bernhauta prawie całe zboże uległo zniszczeniu. Drogi są zupełnie zni[illegible]

Pożar strawił inwentarz. — W zaściańku Pudra, gm. worniańskiej (wileńszczyzna) spalił się dom mieszkalny, urządzenia domowe, ubranie i 200 zl. w gotówce należące do Franciszka Lachowicza. Ponadto w chlewie spaliło się 57 sztuk owiec, 8 gęsi i 4 jałówki. Straty wynoszą 1900 zł. Pożar powstał wskutek zapalenia się 5 litr. tłuszczu topionego, który stał w piecu.

Pożar kina. — Wybuchł pożar w Domu Ludowym w Postawach w czasie wyświetlania filmu. Ogień szybko przeniósł się na dach domu i w ciągu kilku minut cały budynek stanął w płomieniach. Publiczność zdążyła opuścić salę, zaś przybyła wkrótce straż przystąpiła do akcji [illegible]kowej. Wyniesiono z płonącego budynku fortepian i aparat filmowy.

Zagrożony dom w Wilnie. — Dnia [illegible] b. m. władze policyjne skonstatowały iż ściana domu przy ul. Zarzecze 22 jest pęknięta przez całą wysokość i grozi zawaleniem.

Dom jest stary, zbudowany przed 200 laty. Starostwo grodzkie zwróciło się do wydziału budowlanego zarządu m. Wilna o niezwłoczne zbadanie tego domu i w razie potrzeby natychmiastowe zabezpieczenie.

Chciał okraść konduktora. — Sąd Okręgowy we Lwowie skazał na 3 lata więzienia kolportera gazet, Władysława Szewczuka, który usiłował konduktorowi tramwajowemu Rudolfowi Charesowi wyrwać torbę z pieniędzmi. Udało mu się już zerwać pas, ale Chares ostatkiem sił wyrwał złodziejowi torbę i zaczął wzywać pomocy. Szewczuka, który usiłował zbiec, przytrzymano.

[illegible] na Kujawach. Pod Inowrocławiem Mieczysław [illegible]kubowski zamordował swego ojca, właściciela gospodarstwa w Kleparach pod Gniewkowem, 53-letniego Wincentego Jakubowskiego podczas kłótni z ojcem.

W Modliborzycach 30-letni bezrobotny Kazimierz Wiecheckl, mieszkając u swego brata strzałami rewolwerowemi położył swoją bratową trupem na miejscu.

Trzecia zbrodnia miała miejsce w Lipnie. Na tle nieporozumień małżeńskich doszło do bójki między małżonkami Władysławem i Marjanną Żarkowskimi, podczas której mąż zadał żonie kilka ciosów nożem rzeźnickim w plecy. Nieszczęśliwa kobieta zmarła po kilku godzinach.

Zbiedzy z Koronowa. — Z liczby 12 zbiegów z domu karnego w Koronowie ujęto 7. Pięciu jeszcze przebywa na wolności Jeden z ujętych zbiegów, Piotro Jodko, skazany na 5 i pół roku więzienia usiłował w bydgoskim areszcie powiesić się. Przeszkodziła mu w tem straż więzienna.

Kompanewia „Tasiemki". — Po likwidowaniu w Warszawie słynnej bandy terorystycznej „Tasiemki", [illegible] szawskich, trzej jej członkowie, po odsiedzeniu kar więzienia, „wyemigrowali" do Łodzi i tutaj uprawiali swój proceder na placu Bosmera oraz rynku Bałuckim, terotyzując [illegible]

Wreszcie dwóch z pośród szantażowanych zdobyło się na odwagę i zrobiło doniesienie do policji. W rezultacie trzej członkowie dawnej bandy „Tasiemki", a mianowicie: Jerzy Terny (kulawy Jerzyk), Michał Brank oraz Antoni Toller (ślepy Antek) zasiedli we wtorek przed sądem okr., który skazał Branka na 8 miesięcy, a Ternego i Tollera po 6 miesięcy więzienia.

Jak powinien spędzić urlop człowiek przemęczony

[illegible] nie. Człowiek nie jest wyraźnie chory, a za zdrowego uważać się nie może, każda bowiem czynność wymaga o wiele większego, niż dawniej wysiłku, zużywa coraz więcej energji i czasu.

O tem, że przemęczenie jest również pewnego rodzaju chorobą, polegającą na powstawaniu we krwi dwc[illegible] istych substancyj, zatruwających organizm, wykazały badania uczonych fizjologów. Wyniki tych badań podaje praca „Przemęczenie", którą otrzymać można bezpłatnie w każdej aptece lub u nakładcy Warszawa, [illegible]

Ponure zabytki Wilna
Straszne odkrycia podziemne

Od dłuższego czasu przeprowadza się w Wilnie prace w podziemiach kościoła Dominikanów.

W podziemiach kościelnych natrafiono na tajemniczą sieć lochów biegnących długiemi kanałami.

W pierwszej partji lochów odnaleziono całe stosy trumien, zawierających zwłoki ojców zakonnych, wśród których otwarta trumna księcia Ogińskiego zwróciła uwagę niesamowitem okaleczeniem świetnie jeszcze zachowanego ciała. Zabalsamowane warunkami klimatycznemi zwłoki zachowały na twarzy okrutny wyraz bólu i trwogi, co świadczyćby mogło, że umarłemu zadawano przed śmiercią katusze.

Dalsze badania odkryły mrożącą w żyłach krew wnękę podziemną, w której piętrzyły się stosy zwłok, równie jak i zwłoki księcia Ogińskiego, świetnie zachowane. Z resztek szat i przedmiotów odnalezionych przekonano się, że są to zwłoki niedobitków wielkiej armji Napoleona, które przechodząc przez Wilno w r. 1812, ulice miasta zasiały trupami.

Okropność tego podziemia, zw. „Hadesem" (piekłem), podnosi jeszcze głęboka studzienka, również zapełniona zwłokami, a przytem prowadząca do jeszcze niższej sali, w której znów znaleziono zwłoki, tym razem są to zwłoki samych dziewcząt rozebranych, bez bielizny z zastraszającemi ranami na ciele. Ręce i nogi nieszczęsnych ofiar łamane być musiały hiszpańskiemi kluczami, średniowiecznemi narzędziami tortur, piersi — szczypane obcęgami, a głowy — ściskane żelaznemi klam[illegible]

Należy przypuszczać, [illegible] przed wiekami „urzędował" [illegible] miejski, który znęcał się nad swojemi ofiarami.

Brutalne zapędy
dyrekcji kopalnianej

Rada załogowa kop. „Wolfgang Wawel" oraz Centralny Związek Górników zwróciły się z protestem do Komisarza Demobilizacyjnego przeciwko narzucaniu przedłużenia czasu pracy dla niektórych kategoryj robotników. Mianowicie oświadczył Zarząd kopalni, że o ile rada zakładowa nie wyrazi zgody na przedłużenie czasu pracy, wówczas Zarząd przeprowadzi redukcję. Sprawa ta była przedmiotem obrad u Komisarza Demobilizacyjnego, który sprzeciwił się stanowisku Zarządu kopalni.

Przedstawiciel Centr. Związku Górników poddał stanowisko zarządu kopalni surowej krytyce, zaznaczając, że tak brutalnego postawienia sprawy ze strony przemysłowców dotychczas jeszcze nie zaobserwowano. Pozatem wypowiada zarząd kopalni turnusowcom nietylko stosunek pracy, ale również stosunek płacy. Na interwencję rady załogowej zarząd tłumaczy się, że nie będzie to miało dla robotników żadnego niekorzystnego następstwa. Robotnicy nie mają jednak do kierownictwa tej kopalni żadnego zaufania. Wystarczy wspomnieć, że kierownik kopalni jest komisarzem wyborczym. To mówi za siebie!

Fatalne warunki
pchnęły robotników do walki

(Koresp. własna)

Fabryka J. Pogelnest w Stojadlach (koło Mińska Maz.) jest typowym obrazkiem, w jak niewolniczych warunkach żyją i pracują robotnicy polscy. Praca przy wyrobie tasaków, noży i t. p. przedmiotów odbywa się w fatalnych warunkach. Robotnicy: mężczyźni i kobiety pracują w kurzu szlifowanego żelaza. Robotnicy zupełnie zdrowi na niektórych działach po roku pracy przedstawiają istną ruinę zdrowia i umierają na gruźlicę jak tow. Tunder i inni. Mimo tak strasznych warunków pracy płace wynoszą od 1.80 do 4 zł. dziennie. Przed trzema tygodniami robotnicy przystąpili do zorganizowania związku zawodowego, aby skuteczniej bronić się przed szalonym wyzyskiem. Wyrafinowany fabrykant zorjentował się, że związek robotników będzie dla niego niewygodny, postanowił zredukować wszystkich aktywnych robotników na terenie fabryki i obniżyć i tak głodowe zarobki. Trwające od kilku dni pertraktacje pomiędzy robotnikami a fabrykantem z winy tego ostatniego rozbiły się wobec tego w poniedziałek 19 b. m. rozpoczęto strajk w murach fabryki. Robotnicy Mińska Maz., doceniając słuszność tej akcji strajkowej, postanowili zorganizować pomoc do [illegible]

Poszukiwanie pokładów nafty

Obecnie S. A. „Pionier" prowadzi wiercenia poszukiwawcze w zewnętrznej strefie podgórza. W czerwcu i lipcu wywiercono 3 otwory: 1) „Pielniczany I", 2) „Pielniczany II" i 3) „Nowosiółki Gościnne I". Obecnie znajdują się w wierceniu otwory w Derzowie, Bilczy i Rudkach. Wyniki wierceń mają posłużyć do ustalenia programu wiertniczego dla otworów głębszych.

HULBERT FOOTNER 41

Niebezpieczny ładunek

Z upow. autora przełożyła Wacława Komarnicka

W stewarda jakgdyby piorun uderzył. Oddech jego ze świstem wydobywał się przez zęby. Rzucił przerażone spojrzenie przez ramię. Był to Fahrig, służący kapitana. Chciał się ratować ucieczką, ale Horacy dopadł go jednym susem i chwycił za gardło, potrząsając nim, jak szczurem.

„Niech mnie pan puści! Niech mnie pan puści!" krzyknął cienkim głosem napadnięty.

Horacy powlókł go przez korytarz i wepchnął do saloniku M-me Storey. Pobiegłyśmy jaknaprędzej za nimi i zamknęłyśmy drzwi. Najwidoczniej nikt nie usłyszał odgłosów krótkotrwałego zamieszania. Horacy odrzucił od siebie Fahriga tak gwałtownie, że ten padł na podłogę. Leżał tam, trzęsąc się i płacząc, zakrywając głowę ramionami, jakgdyby oczekiwał mających nastąpić razów.

„Wytłumacz się!" nakazał Horacy.

Fahrig uniósł się nieco i przyczołgał się do stóp Horacego. Ukląkł, składając ręce błagalnie. Scena była nazbyt już teatralna. Z przebiegłego wyrazu, jaki przybrała teraz twarz Fahriga, poznałam, że odzyskuje panowanie nad sobą.

„Panie Laghet, jestem niewinny!" skamlał. „Bóg widzi, że nie jestem winien! Przysięgam!"

„Czego nie jesteś winien, na miłość Boską?" zawołał Horacy.

„Udało mi się zawładnąć kluczem od składu", jęczał Fahrig. „Skusiła mnie myśl o wszystkich bogactwach, które się tam znajdują. Moja matka w Niemczech jest tak uboga! Poszedłem tam, żeby kraść, panie Laghet, ale kiedy się dostałem do środka, rozmyśliłem się. Przypomniałem sobie nauki mojej matki. Nie wziąłem nic, proszę pana! Niech pan mnie obszuka! Niech pan mnie obszuka!"

M-me Storey roześmiała się ponuro. „To doskonałe!" zauważyła.

„Kłamiesz!" zwrócił się Horacy do Fahriga. „Chodziło ci o większy łup, niż mydło i ręczniki!"

„Nie wiem o czem pan mówi, proszę pana", chlipał Fahrig, robiąc wielkie oczy. „Niczego nie tknąłem. Niech mnie pan przeszuka! Niech mnie pan przeszuka!"

Horacy z pomrukiem niesmaku podniósł nogę, ale Fahrig odsunął się na bok z zadziwiającą szybkością. „Niech mi pan przebaczy tym razem, proszę pana! Niech pan to zrobi dla mojej matki", błagał. „Nigdy pan tego nie pożałuje!"

Rozległo się pukanie do drzwi i wszedł Les Farman. Na jego widok Fahrig ucichł odrazu. Oliwkowa jego twarz przybrała zielony odcień. Oczy jego zabiegały we wszystkie strony, jak u szczura w klatce. Widziałam, że spoczęły na drzwiach mojej sypialni, stanęłam więc spokojnie przed niemi.

„Czy to ten człowiek rozmawiał z panem przed chwilą ze składu stewardów?" zapytała M-me Storey.

Les przyjrzał mu się. „Ubrany jest tak samo", odrzekł, „ale nie przysiągłbym, czy to ten sam. [illegible] bowiem w cieniu. Miał czapkę nasuniętą na oczy i dolną część twarzy zakrytą chustką".

„Przyłapaliśmy go w chwili, gdy wychodził z tamtej kabiny", wtrącił Horacy. „To mi wystarcza".

„Chwileczkę", zawołał Les. „W rogu chusteczki, zwisającej mu z podbródka, była mała trójkątna dziurka. Może ma jeszcze tę chustkę przy sobie".

Fahrig błyskawicznie wyciągnął chustkę, zwinął i rzucił w kierunku otwartego iluminatora. Złapałam ją jednak i podałam Farmanowi. Rozłożył ją i pokazał nam małe rozdarcie.

„To ten człowiek", rzekł.

W strachu Fahriga nie było już nic sztucznego. Twarz jego była zielonkawa i wilgotna.

„Co panu powiedział?" spytała M-me Storey.

„Zaraz", odparł Les. „Ten szczur jest niebezpieczny. Lepiej go związać".

Gdy Les uczynił pierwszy krok, Fahrig wyciągnął nóż. Nie zrobiło to żadnego wrażenia na Farmanie. Poruszając się tak szybko, że oczy nie mogły za nim nadążyć, schwycił stewarda za kiść i wykręcił ją tak, że nóż upadł na podłogę. Poczem rzucił Fahriga na twarz, ukląkł mu na plecach i przytrzymał ręce z tyłu.

„Dajcie coś, żeby go związać", powiedział spokojnie.

M-me Storey podała mu dwie szarfy, jedną do związania rąk, drugą do skrępowania nóg. Fahrig wił się na pokładzie. Les wstał, otrzepując ręce z kurzu.

„Zaczął rozmowę, mówiąc, że taki ze mnie byczy facet", rozpoczął opowiadanie, „że to skandal, żeby mnie tak traktowano i każdy marynarz poprze mnie, jeżelibym chciał się zemścić. Zaczął lżyć szefa — no, nie trzeba się o tem rozwodzić. On mówił, ja zaś wciąż potakiwałem i po chwili zapanowała między nami przyjaźń". (d. c. n.)

KRONIKA KRAKOWSKA

Zawiadomienie

Dnia 25 sierpnia 1935 r. o godzinie 11-ej przedpołudniem w sali Domu Robotniczego w Drohobyczu odbędzie się w sprawie wyborów konferencja okręgowa Zarządów Związków Zawodowych, Komitetów PPS., USDP., Ukraińskiej Radykalnej Partji Socjalistycznej, organizacji oświatowych tych organizacji i Hitach [illegible] oraz mężów zaufania powyższych partji będących na wsiach powiatu drohobyckiego i rudeckiego.

Prezydjum OKR. PPS. w Borysławiu prosi o punktualne przybycie wszystkie organizacje na powyższą [illegible].

Sprawa polewania ulic

Zwalczanie kurzu ulicznego stanowi stałą troskę Zarządu Miasta w jego akcji nad utrzymaniem czystości w Krakowie. Najlepszy środek zwalczający tę plagę miejską to [illegible] polewanie często wodą. Ulice skrapia Zarząd Miejski. W tym roku powiększono tabor skrapiaczek, dalsze inwestycje są w toku przygotowania.

Skrapianie chodników należy do właścicieli realności. I tutaj występują liczne niedomagania. Najbardziej odpowiednim środkiem skrapiającym byłyby tu specjalne polewaczki, np. węże gumowe i t. d., połączone z rurami wodociągowemi, któremi by dozorcy domów zlewali chodniki i ewentualnie jezdnie przed swemi kamienicami. Niestety urzą[illegible]. Chcąc zaradzić temu brakowi przystępuje obecnie Zarząd M. Wodociągów i Kanalizacji do urządzania specjalnych, stałych polewaczek przed domami. Polewaczki te będą tak urządzone, że woda idąca [illegible]ie, a przeznaczona tylko do skrapiania chodnika nie będzie przechodziła przez wodomierz, a więc nie będzie też podlegała opłacie. Inicjatywa ta powinna być b. wydatnie poparta przez ogół mieszkańców, a zwłaszcza przez właścicieli domów, zwłaszcza, że koszta urządzenia tych polewaczek są bardzo niskie (ok. 60 złotych) i nadto mogą być rozłożone na dogodne raty miesięczne.

Zgłoszenia właścicieli realności celem wykonania powyższych robót przyjmują organa kontrolne Zarządu M. Wodociągów i Kanali[illegible] względnie należy je kierować wprost do Zarządu, ul. Senatorska [illegible] 121-99 i 138-25.

Oszustwo asekuracyjne

Przed sądem okręgowym stanął Salomon Kurzberg, właściciel składu owoców przy ul. św. Agnieszki. W styczniu b. r. Kurzberg zawiadomił policję, że skradziono mu 6 000 jabłek, poczem zwrócił się do Towarzystwa Ubezpieczeń o wypła[illegible] mu odszkodowania w wysokości 3 500 złotych. Sprawa ta wydała się policji podejrzana, gdyż nie znaleziono żadnych śladów kradzieży tak znacznego transportu jabłek. Po przeprowadzonych dochodzeniach Kurzberg oskarżony został o usiłowane oszustwo asekuracyjne. Wobec tego, że okazało się wczoraj, iż odpowiadając z wolnej stopy oskarżony usiłował uzyskać nieprawdziwe dane dla przeprowadzenia dowodu swej niewinności, na wniosek prok. Gajewskiego Kurzberga aresztowano na sali sądowej. Rozprawę odroczono.

Dyżury lekarzy

[illegible]

1) Dr. Ćwikliński Alfred — [illegible]szewskiego L. 12, tel. 102[illegible].
2) Dr. Eibenschutz Stanisław — A. Potockiego L. 12, tel. 119-01.
3) Dr. Sperlingowa Rachela — Józefitów 10, tel. 127-08.
4) Dr Stanowski Józef — Łobzowska 45, tel. 174-42.

Ruch ludności w czerwcu

W ciągu miesiąca czerwca 1935 [illegible] w Krakowie małżeństw 228 (73), w tem chrześcijańskich 183 (44). Urodziło się żywo dzieci 236 (228), nieślubnych 40 (43), w czem z małżeństw żydowskich rytualnych 16 (24). Wśród żywo urodzonych było chłopców 125 (111). W tym samym okresie czasu zmarło osób 188 (205). Liczba zmarłych w szpitalach wynosiła osób 66 (71). Z przyczyn śmierci najwięcej przypada na choroby serca 26 i na nowotwory 26. Wśród zmarłych było chrześcijan 155 (155).

Awanse po wyborach

W Krakowie rozeszły się pogłoski, że wicewojewoda Walicki za 2 miesiące opuści Kraków skąd powołany zostanie do Poznania. Stanowisko wicewojewody krakowskiego — według tej wersji — miałby wówczas objąć dotychczasowy naczelnik wydziału bezpieczeństwa magister Piotr Małaszyński. Powyższe zmiany mają podobno nastąpić po przeprowadzeniu wyborów. Narazie nie można przesądzać w jakim stopniu powyższe pogłoski odpowiadają [illegible]ości. Pozostają one prawdopodobnie w związku z wiadomością, jaką w swoim czasie zanotowaliśmy, że p. Mikołaj Kwaśniewski, wojewoda poznański, otrzymał 3 miesięczną delegaturę na piastowane obecnie stanowisko. Wojewoda Kwaśniewski ma być senatorem z Ziemi Krakowskiej. Mówi się także, że wówczas wejdzie w skład prezydjum przyszłego senatu, jako wicemarszałek, a co zatem idzie opuści zajmowane obecnie sta[illegible].

Podrzucenie

Dnia 19 b. m. zgłosiła Cudo Marja zam. w Krakowie przy ul. Radziwiłłowskiej L. 20, że dnia tego nieznany mężczyzna pozostawił w jej mieszkaniu 5-miesięczne dziecko płci męskiej i więcej się po nie nie [illegible]sił. Dziecko oddano do Żłobka [illegible].

Ceny płacone na targach

[illegible]

[illegible] gr., Mleko kwaśne litr 15 — 18 gr., Śmietanka litr 50 — 60 gr., Śmietana kwaśna litr 70 — 1.20 gr., Ser kg. 50 — 70 gr., Masło deserowe I i II sort. kg. 3.00 — 3.40 gr., Masło kuchenne kg. 2.80 — 2.90 gr., Jaja świeże szt. 6 — 7½ gr., Buraki kg. 8 — 10 gr., Cebula kg. 15 — 20 gr., Marchew kg. 10 — 12 gr., Pietruszka kg. 20 — 25 gr., Seler kg. 30 — 35 gr., Włoszczyzna kg. 20 — 25 gr., Ziemniaki kg. 9 — 10 gr., Ogórki kopa 40 — 50 gr., Pomidory kg. 25 — 30 gr., Kalarepa kg. 4 — 6 gr., Kapusta biała kg. 5 — 6gr., Fasola szpar. żółta kg. 25 — 30 gr., Fasola szpar. zielona kg. 16 — 20 gr., Groszek zielony łuskany kg. 50 — 60 gr. Bób litr 20 — 25 gr., Gęś żywa szt. 2.90 — 4.50 gr., Kaczka żywa szt. 1.50 — 2.50, Kura żywa szt. 2.50 — 4.00 gr., Kurczęta para 1.50 — 3.50 gr., Borówki litr 30 — 35 gr., Brusznice litr 20 — 30 gr., Gruszki kompotowe kg. 40 — 50 gr., Gruszki deserowe kg. 60 — 1.20 gr., Jabłka kompotowe kg. 25 — 40 gr., Jabłka deserowe kg. 50 — 70 gr., Maliny ogrodowe litr 70 — 80 gr., Śliwki zwyczajne kg. 30 — 60 gr., Śliwki deserowe kg. 60 — 80 gr., Śliwki zagraniczne kg. 1.20 — 1.60 gr., Winogrona kg. 2.30 — 2.60 gr., Ostrężnice litr 25 — 30 gr.

Z miasta

ZNACZNA KRADZIEŻ.

[illegible] Bisias, lekarz (ul. Strzelecka L. 15) zgłosił, że nieznani sprawcy włamali się do jego mieszkania, [illegible] lub wytrychem skąd skradli różną biżuterję, browning, 15 szt. dolarówek, obligacje Pożyczki Narodowej na sumę 850 zł. ogólnej wart. około 3.000 zł.

KRADZIEŻ ZE SKLEPU.

Hecht Henryk, kupiec (ul. Grottgera L. 3), doniósł policji, że przyszło do jego sklepu, żelaznego przy ul. Mogilskiej L. 13, 3-ch nieznanych osobników, celem kupna gwoździ. W czasie, gdy właścicielka sklepu od[illegible] gwoździ, osobnicy ci skradli jej [illegible] tuzinów noży, widelcy i łyżek alpagowych, wartości ogólnej 92 zł.

OKRADZENIE SPÓŁDZIELNI STOLARSKIEJ.

Franciszek Baran, kierownik Spółdzielni stolarskiej, przy ul. Kosynierów L. 10, zameldował, że w [illegible] nieznani sprawcy po otworzeniu [illegible] do warsztatu skradli narzędzia stolarskie ogólnej wart. około 400 zł. należące do Spółdzielni.

ZAMYKAĆ MIESZKANIA.

Mila Waserman, modniarka, zam. przy ul. Augustańskiej L. 5, zgłosiła, że nieznany sprawca skradł z niezamkniętego mieszkania zegar[illegible]ty damski w[illegible] zł. Dochodzenie w toku.

WŁAMANIE.

Anna Stram (ul. Lwowska L. 4) zgłosiła organom PP, że nieznany sprawca przy pomocy wytrycha wszedł do mieszkania i skradł 6 [illegible]czek srebrnych, 3 kubki srebrne, 1 palto, 1 ubranie, męskie, 6 koszul męskich i 6 ręczników wart. 200 zł. Dochodzenie w toku.

Nowy Zarząd Zw. Inwalidów

Na Zjeździe Delegatów Związku Inwalidów Wojennych R. P. Województwa krakowskiego, odbytym w Krakowie został wybrany nowy Zarząd: 1) Antoni Pająk — przewodniczący, 2) Andrzej Pełech — sekretarz, 3) Jan Babraj — skarbnik, 4) Jan Łobodziński — 1-szy zast. przewodniczącego, 5) Mieczysław Suchoń — 2-gi zast. przewodniczącego, 6) Zygmunt Żarnowski — zastępca sekretarza, 7) Tadeusz Wilczkiewicz — zastępca skarbnika.

Uchwałą plenarnego posiedzenia Zarządu, kierownictwo biura Związku powierzono w dalszym ciągu sekretarzowi p. Andrzejowi Pełechowi.

Radio

Piątek, 23 sierpnia 1935

6.30 Audycja poranna. 8.20 Program. Wskazówki praktyczne.

11.57 Sygnał czasu, Hejnał. 12.03 Wiadom. meteorol., dziennik południ. Koncert zespołu Arkadi Flato. Chwilka dla kobiet. 13.05 Utwory Suppego (płyty). 13.30 „Z rynku pracy". 15.15 Przegl. giełd i wiad. o eksp. 15.30 Wybitni skrzypkowie (płyty). 16.00 Pogadanka społeczna. [illegible] Koncert ork. Seredyńskiego. 16.35 Pogadanka dla chorych. 16.50 Co[illegible]ny odcinek prozy. 17.00 Recital fortepianowy. 17.30 „Wspomnienie o [illegible]ze Mierzwińskim". 17.40 Kon[illegible] ork. mandolinistów „Halka". 18.00 Na terenach popowodziowych, reportaż. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Skrzynka ogólna. 18.40 Chwilka społeczna. 18.45 Muzyka lekka ork. Golda (płyty). 19.05 Program. 19.15 Koncert reklamowy. 19.30 Recital śpiewaczy Marji Rońskiej. — 19.50 Monolog aktualny. 20.00 „Straszliwa noc dziadów", odczyt. [illegible] Koncert Chopinowski (płyty). 20.45 Dziennik wieczorny i „Obrazki z życia Polski". 21.00 Koncert symf. ork. PR. 22.00 Wiadomości sport. 22.[illegible] Lokalne wiadom. sport. 22.10 Muzyka taneczna z płyt. W przerwie [illegible] 23.00 Wiadomości meteorol.

Nadbudowa gmachu urzędu woj.

W połowie ub. miesiąca przystąpiono do nadbudowy 3-go piętra krakowskiego gmachu wojewódzkiego. Obecnie na budowie pracuje około 120 robotników. Ukończono nadbudowę 2 skrzydeł bocznych, przyczem ostatnio podnosi się 3-cie piętro od frontu. Przez nadbudowę uzyska się przeszło 40 nowych ubikacyj. Jak słychać, wewnątrz budynku wojewódzkiego przeprowadzone będą przebudowy rozmaitych sal. Fasada gmachu pozostanie ta sama jak dotychczas, tylko będzie odnowiona.

Zamknięcie półkolonji

W niedzielę, dnia 18 b. m. odbyło się w Parku im. Dr. Jordana uroczyste zamknięcie półkolonji Krak. Tow. Przeciwgruźliczego. Prezes Towarzystwa prof. dr. Latkowski podniósł zasługi instytucyj, które przyczyniły się do akcji półkolonji. Mimo na ogół nieprzyjającej pogody w czasie feryj, stan wszystkich dzieci przebywających w półkolonjach w liczbie około 900, bardzo wybitnie się poprawił, co zaznaczyło się przez przyrost wagi ciała, w niektórych przypadkach nawet do 7 kg. Półkolonja dały również dobre wyniki pod względem wychowawczym. Podczas uroczystości zamknięcia półkolonij, dzieci wykonały ładne produkcje wokalne i taneczne. Sekcja Pań z P. Latkowską na czele, obdarowała całą dziatwę opuszczającą półkolonje odpowiednio dobranemi książeczkami.

Co grają w kinoteatrach

ADRIA: „Nowi ludzie".
APOLLO: „Tajemnicza dama".
ATLANTIC: „Katiusza" i wielka rewja komedjowa.
PROMIEŃ: „Teraz i zawsze" i „Porwanie".
SŁONKO: „Buntownik" i Dobroczynna szarlotka".
SZTUKA: „Pamiętnik detektywa".
ŚWIT: „Ostatni sygnał".
UCIECHA: „Człowiek dwuch światów".
WANDA: „Mężczyźni w niebezpiecznym wieku".
BAGATELA: „Kochałam go". Na [illegible] „[illegible] wracają".

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Słuszne skargi bezrobotnych

Bezrobotni w Tychach zmuszeni są do odpracowywania otrzymanych zasiłków w kamieniołomie Żwaków, gdzie pracują dziennie 8 godzin bez jakiegokolwiek wynagrodzenia, a w dodatku jeszcze nie są ubezpieczeni od wypadku. Pozatem skarżą się bezrobotni, że mimo przyrzeczenia ze strony Wydziału Powiatowego dotychczas nie wydano im zaległej z okresu zimowego mąki i, że obecnie zniża się w dalszym ciągu ilość wydawanej bezrobotnym mąki. Bezrobotni zwracają się na tej drodze z prośbą do Wydziału Powiatowego w Pszczynie, by zaniechano nareszcie dalszego obniżania ilości mąki, przydzielanej bezrobotnym w Tychach i by uregulowano sprawę wynagrodzenia oraz ubezpieczenia.

Szczepienie przeciw ospie w Katowicach

Magistrat m. Katowic podaje do publicznej wiadomości, że obowiązkowe jesienne szczepienie przeciwko ospie u wszystkich dzieci w pierwszym roku życia, zamieszkałych w obrębie miasta Katowic, odbędzie się w roku bieżącym jak następuje:

W Katowicach dz. I (Centrum) dnia 9 września b. r. o godz. 11.30 i 13 w sali Domu Chrześcijańskiego „Hospiz" przy ul. Jagiellońskiej 17. Oględziny odbędą się dnia 16 września b. r. o godz. 11.30. W Katowicach dz. II (Bogucice) dnia 4 września b. r. o godz. 9-ej w sali Zakładu im. ks. Markiefki przy ul. Leopolda 2. Oględziny odbędą się dnia 11 września b. r. o godz. 9-ej. W Katowicach dz. II (Zawodzie) dnia 4 września b. r. o godz. 10-ej w sali p. Szefera „Dom Ludowy" przy ul. Krakowskiej. Oględziny odbędą się dnia 11 września b. r. o godz. 12. W Katowicach dz. III (Dąb) dnia 7 września b. r. o godz. 11 w sali Piotra Kosza przy ul. Dębowej 66. Oględziny odbędą się dnia 14 września b. r. o godz. 11. W Katowicach dz. III (Załęże) dnia 7 września b. r. o godz. 12 w sali p. Ebłowej Anny przy ul. Wojciechowskiego 106. Oględziny odbędą się dnia 14 września b. r. o godz. 12.

Zwraca się uwagę, że należy również przyprowadzić i nieszczepione dotychczas dzieci których rodzice nie otrzymali wezwania z Urzędu. W czasie szczepień ospy odbędzie się równocześnie bezpłatne szczepienie przeciw błonicy-dyfterji. Do szczepienia przeciwbłoniczego przyprowadzić można nietylko wezwane dzieci, ale również i inne w wieku do 6 lat.

Życie robotnicze

KONFERENCJA POWIATU TARNOGÓRSKIEGO.

W dniu 22 sierpnia r. b. (t. j. w czwartek) o godz. 10-ej do poł. u p. Lacholy odbędzie się konferencja powiatowa Centralnego Związku Inwalidów Wojen. i Pracy w Polsce, na którą zaprasza się wszystkie zarządy kół miejscowych.

POSIEDZENIE GŁÓWNEGO ZARZĄDU ZW. INWALIDÓW.

W dniu 24 sierpnia r. b. (sobota) o godz. 4-ej po południu w Sekretarjacie w Katowicach przy ulicy Pierackiego 14 odbędzie się posiedzenie Zarządu Głównego Centralnego Związku Inwalidów Wojen. i Pracy w Polsce, na które obecność każdego członka jest ko[illegible].

Prosimy więc o pewne i punktualne przybycie na posiedzenie.

ZEBRANIA INWALIDÓW

dnia 25 sierpnia r. b. (niedziela).

Piotrowice: o godz. 4-ej u Ciepłego wiec inwalidów. Ref. tow. Janta i Krzywoń.

Bielszowice: o godz. 15-ej u Poloka zebranie inw. Ref. tow. Drozdek i Pietrzyba.

ZEBRANIA C. Z. G.

w niedzielę dnia 25 sierpnia b. r.

Giszowiec: o godz. 10-ej w świetlicy Zebr. C. Z. G. i P. P. S. Ref. tow. Kaczmarski.

Bytków: o godz. 10-ej u p. Geiziera. Ref. tow. Janta.

Uwadze Ministerjum

Z Jęzora donoszą nam o skandalicznych brakach przy dostarczeniu poczty dla obywateli miejscowych. Rzecz nie do wiary — ale jest faktem, że obywatele Jęzora muszą sami utrzymywać gońca, który dostarcza im poczty z Modrzejowa. Gońca tego muszą opłacać dodatkowo, poza opłaceniem znaczka pocztowego. Skandalem jest, że poczta w Modrzejowie znajdująca się zaledwie kilometr od Jęzora, przy istnieniu komunikacji autobusowej nie może dostarczyć listów i przesyłek pocztowych do Jęzora, do czego jest zobowiązana.

Zwracamy się do Min. Poczt i Telegrafów, by zmieniło te niesłychane, wcale nie europejskie stosunki.

Z kopalni „Eminencja"

Załoga kop. „Eminencja" zebrana w dniu 17 sierpnia b. r. na sali p. Czupryny w Dębie zaprotestowała jaknajenergiczniej przeciwko orzeczeniu Polubownej Komisji Rozjemczej z dnia 19 lipca b. r., które jest krzywdzące dla klasy robotniczej. Załoga żąda, ażeby organizacje robotnicze wszystkich kierunków zwołały w najkrótszym czasie kongres radców zakładowych, ażeby ci mogli powyższem orzeczeniem się zająć i odpowiednie kroki poczynić.

Różne wiadomości

Zniesiony uchwałą korporacji miejskich poprzedni statut o organizacji Magistratu i jego członków, zastąpiony został przez nowy, który został zatwierdzony uchwałą śląskiej rady wojewódzkiej z dnia 18 lipca r. b. W nowym statucie zmniejszono ilość członków Magistratu z 11 osób na 10, a pozatem został zniesiony jeden płatny radca.

W dniu 19 b. m. odbyło się posiedzenie Magistratu Mysłowic celem zatwierdzenia umowy z Tow. Osiedli Robotniczych w Warszawie, co do budowy bloków mieszkalnych na prawach zabudowy ulicy w Mysłowicach.

Ministerjum Komunikacji zamówiło w Syndykacie Hut Żelaznych 1660 ton żelaza sztabowego. Zamówienie to wykonywują huty: „Piłsudski" i „Batory".

W podziemiach kopalni „Paweł" w Chebziu uległ nieszczęśliwemu wypadkowi górnik Emil Tarabusza. W czasie pracy dostał się on pod koła wagonu kolejki kopalnianej, doznając stłuczenia głowy i prawego ramienia. Przewieziono go do szpitala Sp. Brackiej w Chorzowie.

„Tartak Częstochowski" w Herbach, zatrudniający do wyrobu koszyków na jagody 81 osób, zwolnił tych pracowników wobec ukończenia sezonu.

Radjo

Czwartek, 22 sierpnia 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 12.05 Dziennik południowy. 12.15 Koncert solistów. 13.00 Chwilka dla kobiet. 13.05 Muzyka poważna. 15.30 Świat bajek. 16.00 Wesoła audycja dla dzieci. 16.15 Pieśni ludowe Dalekiego Wschodu. 16.35 Krótki recital fortepianowy. 16.50 Codzienny odcinek prozy. 17.00 Dla naszych letnisk i uzdrowisk. 18.00 Książka i wiedza. 18.10 Minuta poezji. 18.15 Cała Polska śpiewa. 18.30 Kukiełki Śląskie. 18.45 Muzyka lekka. 19.00 Koncert sławnych solistów. 19.30 Pogadanka aktualna. 20.10 Koncert Orkiestry PR. 20.45 Dziennik wieczorny. 20.55 Obrazki z życia dawnej i współczesnej Polski. 21.00 Recital skrzypcowy. 21.30 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko. 22.10 Mała Orkiestra PR.

Odpowiedzialny redaktor: Stanisław Niemyski
Drukarnia Sp. Nakl.-Wydawniczej „Robotnik", Warszawa, Warecka 7